

NAKLAD 8.100 egz.

TYGODNIK

BRUDZEW • DOBRA • KAWĘCZYN • MALANÓW • PRZYKONA • TULISZKÓW • TUREK • UNIEJÓW • WŁADYSŁAWÓW

Nr 41 (1033)

wtorek, 8 października 2013 r.

cena 2,00 zł (5% VAT)

LPS zabiera ałos w sprawie awansu Ryszarda Bartosika

**R. Antosik: To rezultat braku przejrzystości**Co się takiego wydarzyło, że w PGKiM potrzebne okazało się powołanie nowego stanowiska dyrektorskiego? *Czytaj str. 4 i 5*

Dziesięciolecie

Stowarzyszenia Przystań

**Chce im się chcieć**-Pasja jest bardzo ważną częścią naszego życia. Właśnie ona nadaje mu barwę, kolor i wtedy wszystko wygląda inaczej – mówiły podczas jubileuszu dziesięciolecia „Przystań”, uczestniczki warsztatów teatralnych. Dla Jacka i Marii Sulkowskich pasją jest Stowarzyszenie. *Czytaj str. 12 i 13*

Oburzenie na wieść, że Ryszard Bartosik został dyrektorem w PGKiM

# Polityczne HARAKIRI burmistrza Czaplí

Czytaj str. 3

-Halo! Macie w PGKiM jakąś wolną posadkę?  
-Dyrektorską?  
-Może być.



Wręcz podręcznikowy błąd w ocenie nastrojów społecznych plus kompletny brak wyczucia chwili. Tego typu refleksje nasuwają się po wtorkowej (1 października) nominacji Ryszarda Bartosika na dyrektora Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Turku. Na lokalnych portalach internetowych turkowie dają upust oburzenia i gniewu. W tej sytuacji jeszcze nieśmiało przebija się pytanie: Czy taka decyzja kadrowa oznacza polityczne harakiri burmistrza Zdzisława Czaplí?

Sprawa Krystiana Ś. nadal bez rozstrzygnięcia

**Czy sąd powoła kolejnych biegłych?**

Czytaj str. 2

**WINTECH**  
UFALNIA I KUCHNIA

OFERTA PRACY

www.wintech.pl

Firma Wintech Production Group Sp. z o.o.  
ul. Łęczyska 54, 62-660 Dąbie  
zatrudni chętnych do podjęcia pracy na stanowiskach:

1. Tapicer/Tapicerka
2. Stolarz
3. Operator maszyn skrawających

Mile widziane osoby z doświadczeniem lub młodzi ludzie, których przyuczymy do zawodu.  
Opcjonalnie możliwość dowozu transportem pracowniczym

Kontakt osobisty w godzinach między 7.00 a 14.00  
od poniedziałku do piątku,  
telefoniczny pod numerem 63-216-25-00  
oraz wysyłając aplikację na adres e-mailowy: praca@wintech-dabie.pl

Starosta słupecki chce namieszać w Jeziorsku, ale Dobra mówi: NIE

**Bo pół metra nie uchroni przed powodzią**

Przy jednym głosie wstrzymującym się, Rada Miejska w Dobrej negatywnie zaopiniowała propozycję zmiany rzędnej piętrzenia zbiornika Jeziorsko o pół metra. Dobrą wspiera w tej decyzji wójt Przykony

Czytaj str. 8

**Ludzkie oblicza czasu wojny**

W 1940 roku Leonarda Grzelaka, podobnie jak tysiące Polaków, niemieckie władze okupacyjne skierowały na przymusowe roboty. Trafił do Wschodniej Fryzji – kraju mleka i torfu. Po ponad 70 latach jego syn, Leszek Grzelak, odwiedził rodzinę bauera Gerharda Oeltjena. Czym było dla obu stron to spotkanie?

Czytaj str. 9

**Telewizyjni celebryci Igną do Uniejowa**

Czytaj str. 17

Innowacyjna klasa w arzymiszewskim gimnazjum

**Czternastu odważnych do nauki**

Czytaj str. 7

**Policja czeka na opinie**

Czytaj str. 5

**Turek.net.pl**  
NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

**AKCJA CHARYTATYWNA**

Zbieramy pieniądze - każda złotówka wydana na ten cel, sprawi, że mali pacjenci uzyskają nowe stacjonary - kolarowaty i radono.

Przeliczamy złotówki na uśmiechy dzieci!

Pomóż w odwieżaniu Oddziału Dziecięcego Szpitala w Kaniinie

Numer konta bankowego  
**02 8530 0000 0014 0000 2000 0010**

**POŻYCZKI BEZ BIK-U**  
POZARANKOWE 732 76 76 76

DAIGLOB FINANCE

SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI EMERYCI I RENCISCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU

DO 10 000 ZŁ !!!

www.daiglob.pl

ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ | ODWIEDZ SIĘ WIECZU!

Radio z Turku



CENTRUM GRZEWCZE I SANITARNE



**EKOCENTR DOMO 25 kW**  
KOCIOŁ STALOWY  
Z PODAJNIKIEM ŚLIMAKOWYM  
I DODATKOWYM RUSZTEM WODNYM

KOLSKA SZOSA 23

tel./fax. 63 280 20 58

kom. +48 604 563 875

kom. +48 604 195 606

Sprawa Krystiana Ś. nadal bez rozstrzygnięcia

# Czy sąd powoła kolejnych biegłych?

Na kolejnej już rozprawie przeciwko Krystianowi Ś., oskarżonemu o spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, przesłuchany został zespół biegłych. obrońcy turkowianina starali się udowodnić, że opinia specjalistów z Poznania nie jest wiarygodna. Na potwierdzenie tego przedłożyli prywatną opinię, różniącą się diametralnie od tej zrobionej bezpośrednio po wypadku.

We wtorek, 1 października, w Sądzie Rejonowym w Turku próbowano wyjaśnić okoliczności śmiertelnego potrącenia mężczyzny, do którego doszło w marcu 2011 roku. Przypomnijmy, że do wypadku doszło około ósmej rano na przejściu dla pieszych na ul. Kaliskiej.

Podczas wtorkowej rozpra-

wy, przesłuchany został zespół biegłych. Sześciuosobową grupę specjalistów z Poznania tworzyło: dwóch od chemicznej analizy ubrań, inżynierowie mechaniki, medyk sądowy i specjalista od badań mechanicznych. Wszyscy w całości podtrzymali wydaną przez siebie opinię, dodajmy niekorzystną dla oskarżo-

nego. Właśnie na jej podstawie, a także zeznań świadka zdarzenia, prokurator postawił akt oskarżenia.

## Biegli wykluczyli udział nissana

Wykluczyli oni, że w pierwszym etapie zdarzenia, czyli potrąceniu pieszego, brał udział samochód marki nissan, a właśnie audi TT, o czym świadczy przytarcie na lewej stronie zderzaka. Na tej samej wysokości, na lewej nogawce spodni potrąconego przetarty był materiał, co jest typowe dla gwałtownego zderzenia z przeszkodą. Także na lewym bucie były ślady świadczące o

tym, że na lewej nodze skupiła się siła uderzenia. Mężczyzna miał złamaną kość udową i piszczelową oraz rozwarstwione tkanki. Jednak obrona próbowała podważyć opinię biegłych, wskazując na niejasności i wątpliwości z niej wynikające, twierdząc, że to właśnie nissan, a nie Audi TT było bezpośrednim sprawcą wypadku.

## Obrońcy chcą nowej opinii

Obrońcy oskarżonego przedłożyli prywatną opinię biegłych, która diametralnie różniła się od tej wykonanej przez biegłych z Poznania. Na tej podstawie wnioskowali o całkowitą wymianę

składu zespołu biegłych, zajmujących się tą sprawą, proponując przekazanie sprawy do Instytutu Ekspertyz z Sądowych w Krakowie. Wnioskowali także o zwrócenie prawa jazdy oskarżonemu.

Prokurator oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych stwierdzili, że jest to manipulacja, i że wnioski zmierzają do przedłużenia postępowania. Byli też przeciwni, by oskarżonemu oddać prawo jazdy. Na niejawnym posiedzeniu sędziego będzie musiała rozważyć, czy jest konieczność zasięgnięcia opinii innego instytutu, by wyjaśnić rozbieżności.

i!

Policja ostrzega przed włamywaczami

## Ukradli biżuterię i pieniądze

Lupy warte 13 tys. złotych wynieśli złodzieje w mieszkaniu przy Osiedlu Młodych w Turku. To już kolejne włamanie, do którego doszło w ostatnim czasie.

Metody działania złodziei są podobne. Najpierw obserwują mieszkanie, by zorientować się, kiedy właściciele wychodzą z domu, a następnie wypychają okno i bez problemu wchodzi do środka. Tak było we środę, 2 paź-

dziernika, około godziny 8.00, w jednym z bloków przy Osiedlu Młodych. Złodziej ukradł dwie złote obrączki, sygnet, dwa łańcuszki, trzy pierścionki i osiem tysięcy. Małżeństwo z Turku wartość łupów oszacowało na 13

tys. złotych. Policjanci apelują, by wychodząc z domów, turkowianie pamiętali o sprawdzeniu, czy wszystkie okna są zamknięte. Proszą też o ostrożność sąsiadów, by zwracali uwagę na to co dzieje się w klatce podczas nieobecności współlokatorów i każde podejrzané zachowanie zgłaszali na komendę.

i!

## KRONIKA WYPADKÓW

### POLICJA

Turek

W piątek, 27 września, o godz. 8.05, na osiedlu Wyzwolenia policjanci zatrzymali 37-letniego turkowianina, który wsiadł za kierownicę mercedesa mimo zabranego wcześniej prawa jazdy kategorii A, B, C, D i T, do grudnia 2013 roku.

Tego samego dnia, przy ul. Kaliskiej w ręce funkcjonariuszy wpadło dwóch nietrzeźwych rowerzystów. O godz. 13.20 - 29-letni rowerzysta, który miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Około godz. 21.00 - 24-letni mieszkaniec Malanowa miał 1,10 promila alkoholu.

W sobotę, 28 września, około 1.00, przy ul. Szerokiej mundurowi zatrzymali 26-letnie-

go turkowianina. Cyklista miał w wydychanym powietrzu 1,40 promila alkoholu.

W niedzielę, 29 września, około godz. 20.00, przy ul. Kaliskiej skontrolowany został 16-letni rowerzysta. Badanie alkomatem wykazało u nastolatka z Turku 0,56 promila alkoholu.

W poniedziałek, 30 września, około godz. 15.00, przy ul. Górniczej został zatrzymany kolejny nietrzeźwy rowerzysta. 45-letni mieszkaniec Korytkowa miał w wydychanym powietrzu 0,90 promila oraz zakaz obowiązujący do września 2014 roku.

We wtorek, 1 października, o godz. 3.30, przy ul. Nowej 0,90 promila „wydmuchał” 47-letni turkowianin jadący oplem tигра.

We środę, 2 października, o godz. 18.20, przy ul. Ogińskiego do rutynowej zatrzymany został 33-letni turkowianin. Rowerzysta miał 2,60 promila alkoholu.

Rejon

W piątek, 27 września, o godz. 19.10, w Kowalch

Pańskich (gm. Kawęczyn) w ręce mundurowych wpadł nietrzeźwy motorowerzysta. 43-letni mieszkaniec Kawęczyna „wydmuchał” 2 promile alkoholu.

We wtorek, 1 października, o godz. 18.50, w Tuliszkowie policjanci zatrzymali kierowcę forda escorta. 32-letni miejscowy miał w organizmie 2,50 promila alkoholu.

We środę, 2 października, o godz. 13.20, w Kowalch Księżych (gm. Turek) na rower po kilku głębszych wsiadł 57-letni miejscowy. Mężczyzna miał 1,60 promila alkoholu oraz sądowy zakaz do lipca 2014 roku.

We czwartek, 3 października, około godz. 10.00, w Miłaczewie w gminie Malanów w ręce policjantów wpadł 48-letni nietrzeźwy cyklista. Mieszkaniec tej miejscowości miał w organizmie 1,40 promila alkoholu.

Tego samego dnia, o godz. 12.50, w Brudzewie policjanci skontrolowali 32-letniego miejscowego cyklistę. Mężczyzna „wydmuchał” 1 promil alkoholu.

Z licznymi obrażeniami ciała do szpitala trafił 47-letni pasażer iveco, po wypadku, do którego doszło w Kiszewach w gminie Tuliszków.

## Wymusił pierwszeństwo

Zdarzenie miało miejsce w sobotę, 5 października, tuż po godz. 7.00. Kierujący roverem 200, 24-letni mieszkaniec Grochowy (pow. koniński), wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa iveco, którym kierował 44-letni

mężczyzna z Dzierlina (pow. sieradzki). W wyniku zderzenia dostawczak dachował w przydrożnym rowie. Podczas wypadku, licznych obrażeń doznał 47-letni pasażer iveco. Karetka przewiozła go do szpitala w Koninie.

i!



## Po rowerze zostało tylko koło

Rower warty 1400 złotych złodzieje ukradli sprzed hali przy ul. Parkowej.

W poniedziałek, 30 września, przed godziną 20.00 młody mieszkaniec Żuk (gm. Turek), przyjechał na trening. Rower przypiął do stojaka przed halą. Po zajęciach zamierzał wrócić do domu, jednak nie miał czym, bo z roweru zostało tylko koło. Złodzieje odkręcili je, bo właśnie do niego przymocowane było zabez-

pieczenie. O kradzieży roweru wartego 1400 złotych policjantów powiadomił 51-letni ojciec poszkodowanego.

Złapanie przestępców to tylko kwestia czasu, bo kilka osób widziało ich, jak tego dnia kręcili się w pobliżu. Parking jest też monitorowany, więc namierzenie złodziei nie będzie trudne.

i!

Oburzenie na wieść, że Ryszard Bartosik został dyrektorem w PGKiM

# Polityczne harakiri burmistrza Czapli

Wręcz podręcznikowy błąd w ocenie nastrojów społecznych plus kompletny brak wyczucia chwili. To ostatnie ludzie sportu nazywają niewłaściwym timingiem. Tego typu refleksje nasuwają się po wtorkowej (1 października) nominacji Ryszarda Bartosika na dyrektora Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Turku. Na lokalnych portalach internetowych turkowanie dają upust oburzenia i gniewu. W tej sytuacji jeszcze nieśmiało przebija się pytanie: Czy taka decyzja kadrowa oznacza polityczne harakiri burmistrza Zdzisława Czapli?

## Dyrektorski fotel w PGKiM dla Ryszarda Bartosika

Z dniem 1 października w turkowskim PGKiM wszedł w życie nowy regulamin organizacyjny. W dokumencie przewidziano powstanie w komunalnej firmie kolejnego, trzeciego już stanowiska dyrektorskiego. W miniony wtorek okazało się, że objął je Ryszard Bartosik, lider lokalnych struktur PiS, były starosta i obecny radny powiatowy z ramienia tego ugrupowania. Mówiąc zaś bardziej precyzyjnie, w turkowskim PGKiM Bartosik objął stanowisko dyrektora Biura Zarządu, Administracji i Zamówień Publicznych. Po ujawnieniu przez lokalny portal internetowy informacji o tej decyzji kadrowej w Turku zawrzało. W ciągu kilkunastu godzin strona internetowa z tą informacją notowała kolejne rekordy odsłon i wpisów internautów. I trudno uznać za zaskakujący fakt, że przysięgająca większość owych wpisów zawierała krytyczne oceny samej decyzji, jak i kojarzonych z nią osób.

## Koszty PGKiM nie wzrosną, bo nowy dyrektor jest za starych emerytów

Nastrojów także nie wyciszyły niezrozumiałe wypowiedzi publiczne prezesa PGKiM Mirosława Wypióra. Tłumacząc przesłanki tej decyzji kadrowej przedstawicielowi portalu Turek.net.pl. prezes Wypiór dość enigmatycznie przekonywał, że nominacja Ryszarda Bartosika na to dyrektorskie stanowisko podyktowana była wymogami rynku usług komunalnych w powiecie. Ale już do miana najbardziej kuriozalnej wypowiedzi roku urasta jego argumentacja, że utworzenie nowego stanowiska dyrektorskiego nie wpłynie na wzrost kosztów funkcjonowania komunalnej spółki. *„Co roku zmniejsza się liczba pracowników PGKiM, związana z odejściami na emerytury, więc koszty płacowe spółki nie rosną – tłumaczył prezes turkowskiej Komunalni. Trudno się dziwić, że tak osobliwie pokrętna argumentacja raczej nie przekonała Czytelników wspomnianego portalu. Tym bardziej, że jego dziennikarz nie omieszkiał zaraz przypomnieć jeszcze jednego, niezbyt wygodnego faktu, który chyba również nie wpływa na obniżenie kosztów miejskiej spółki. A mianowicie, że od 9 sierpnia br. PGKiM korzysta z usług firmy pijarowskiej Łukasza Maciejewskiego, jednocześnie doradcy burmistrza Turku ds. mediów i redaktora naczelnego biuletynu propagandowego turkowskiego*



-Halo! Macie w PGKiM jakąś wolną posadkę?  
-Dyrektorską?  
-Może być.

Ratusza, finansowanego z miejskiego budżetu.

## Jak trybun ludowy został zwykłym „świętoszkiem”

Nic dziwnego, że tylko ten kontekst wystarczył do eskalacji gniewu i oburzenia turkowan. Gros tego gniewu skrupiło się na osobie awansowanego. Co nie powinno specjalnie nikogo dziwić.

Pamiętać bowiem należy, że nowy dyrektor PGKiM zasłynął swoimi sążnistymi wystąpieniami w obronie czystości i przejrzystości życia publicznego, w których niczym trybun ludowy gromił swoich politycznych oponentów. Tymczasem, w miniony wtorek, przyjmowana przezeń poza przysłowiowego „świętoszka” okazała się najzwyklejszą maską skrywającą niepokohamowany apetyt na Pieniądże i Stanowiska (PiS). I właśnie ta hipokryzja pozwala łatwiej zrozumieć razy jakie na głowę naszego świętoszka posypały się na stronach internetowych.

O ile taka reakcja lokalnej opinii publicznej może być jakoś tam zrozumiała, to eskalacja w piętnowaniu właśnie awansowanego Bartosika winna mieć swoje granice. Choćby w myśl zasady – Któż nie chciałby awansować i zarabiać więcej?

## Czapla wiedział o awansie Bartosika

Za to znacznie trudniej zrozumieć i usprawiedliwić samą decyzję. Bo wprawdzie prezes Wypiór dzielnie przyjmuje za nią pełną odpowiedzialność na swoją pierś, to jednak niewielu w Turku jest w stanie uwierzyć w to, że zapadła bez pełnej wiedzy i akceptacji ze strony burmistrza Zdzisława Czapli. Wystarczy przypomnieć kilka faktów z niezbyt odległej przeszłości. Oto, gdy zmieniwszy skład Rady Nadzorczej PGKiM w czerwcu br. jako uzasadnienie

tamtej decyzji radnym miejskim musiało „wystarczyć” stwierdzenie, że było to rezultatem głębokiej i długiej refleksji. Przyznajmy, że precyzyjna i wyczerpująca argumentacja decyzji. A mówimy tu nie o nowym dyrektorze, a raptem o wymianie dwóch członków niezbyt w sumie istotnego, w tym konkretnym przypadku, organu. Bo wystarczy zapytać, co do gadania w sprawie np. takiego PKS-u mieli członkowie Rady Nadzorczej tej spółki w osobach choćby Jana Marcinika czy Michała Harasnego? Poza tym, jak w przypadku pozostałych spółek miejskich, radni byli dotąd dość skutecznie odsuwani od jakichkolwiek informacji na temat tych przedsiębiorstw. Nie mówiąc już o dopuszczaniu ich do nawet najmniej znaczących decyzji. I jeszcze jeden „drobny” fakt przemawiający za tezą, że Czapla musiał wiedzieć o dyrektorskim stołku dla R. Bartosika. Bo nie dalej jak 19 września w sprawie tej konkretnej nominacji na sesji interpelował radny Tomasz Kwaśny. Jak sprawdziliśmy, do 6 października radny nie uzyskał nawet słowa odpowiedzi na swoje zapytanie. Można by rzec, że była ona niepotrzebna, bo cały problem wyjaśnił się już 1 października. Tak czy siak, Czapla znał sprawę dyrektorskiego awansu R. Bartosika, i należy wnioskować, że decyzję taką co najmniej akceptował.

## Kto nie zauważył oburzenia turkowskiego ludu

Abstrahując jednak od samej decyzji, to należy zauważyć, że została ona skonsumowana w najgorszym możliwym momencie. Tak dla burmistrza Czapli, jak i samego Ryszarda Bartosika. Bo stwierdzić, że opinia społeczna na temat dokonania tego pierw-

szego na burmistrzowskim fotelu nie jest najlepsza, to jakby nic nie powiedzieć. Mówiąc wprost, od dłuższego już czasu zbiera ciągi bardziej zasłużone, mniej niezasłużone, a bywa, że nawet i wcale przezeń osobiście niezasłużone.

Tym bardziej, że swoimi postawami i wypowiedziami nie raz „zapobiegał” ewentualnej poprawie swojego wizerunku. Wystarczy wspomnieć jego niedawną wypowiedź o stanie bezrobocia na terenie miasta, gdy wskazywał na problemy Profim z rekrutacją pracowników. Mówiąc o tego typu zjawiskach Czapla strzelił sobie w kolano, akceptując dyrektorski awans Bartosika. Równie kiepskiego wyczucia nastrojów społecznych dowodzi fakt, że decyzja o Bartosikowym awansie zbiega się idealnie w czasie z zapowiedzią podwyżki dla odbiorców ciepła. A już kompletnym braku właściwego timingu można mówić, gdy

awansuje się czołowego polityka lokalnego PiS dosłownie w chwilę po głośnej wizycie Jarosława Kaczyńskiego w naszym mieście. Bo tym sposobem Czapla nie tylko mocno nadszarpnął swój, ostatnio i tak nie najlepszy wizerunek, to przy okazji oddał pełną salwę w stronę PiS. Wielce ciekaw, jak w kontekście całej sprawy Ryszard Bartosik zrealizuje postawione mu przez prezesa Kaczyńskiego zadanie o uzyskaniu w najbliższych wyborach minimum 50 proc. głosów w powiecie dla PiS?

Na koniec, jeszcze jedna refleksja. Oto w całej sprawie fora internetowe aż huczą. Tymczasem przez pierwsze kilka dni można było odnieść wrażenie, że najbardziej zainteresowani nabrali wody w usta. Czyżby nie zauważyli gniewu i oburzenia turkowskiego ludu?

Andrzej Jarek

„Najlepszym jest ten, który potrafi tchnąć w duszę uczniów przyjemność”  
W. Szymborska



**Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, składamy Nauczycielom i wszystkim Pracownikom Oświaty serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i radości, dalszych sukcesów i osiągnięć zawodowych, satysfakcji z pracy z dziećmi i młodzieżą oraz pomyślności w życiu osobistym. Niech każdego dnia towarzyszy Wam pogoda ducha oraz twórcza pasja przekazywania wiedzy, kształtowania postaw młodych ludzi i wpływania na ich życiowe wybory.**

Czesław Witczak  
Przewodniczący Rady Gminy Przykona

Mirosław Broniszewski  
Wójt Gminy Przykona

LPS zabiera głos w sprawie dyrektorskiego awansu Ryszarda Bartosika

# R. Antosik: – To rezultat

Co się takiego wydarzyło, że w PGKiM potrzebne okazało się powołanie nowego stanowiska dyrektorskiego – głośna zastanawiał się radny Romuald Antosik na piątkowej (4 października) konferencji prasowej, zwołanej przez działaczy Lokalnego Porozumienia Samorządowego. Była to pierwsza publiczna reakcja lokalnych polityków na głośną decyzję o powołaniu w miniony wtorek Ryszarda Bartosika na kolejnego dyrektora w turkowskiej Komunalce.

**Bo inni nabrali wody w usta**  
Decyzja o powołaniu Ryszarda Bartosika na stanowiska trzeciego dyrektora w turkowskim PG-

KiM zapadła oficjalnie z dniem 1 października (wtorek). Natychmiastowe opublikowanie przez lokalne portale internetowe infor-

macji o tej decyzji wywołało istną burzę medialną. Tymczasem, miejscowi politycy przez pierwsze kilka dni jakby nie chcieli widzieć

bardzo kontrowersyjnego problemu. Jako pierwsze zareagowało Lokalne Porozumienie Samorządowe, którego liderzy na piątek, 4

października, zwołali w tej sprawie konferencję prasową. Dlaczego jako pierwsze LPS zabiera głos i dlaczego dopiero po kilku dniach



## Kochanka męża na rodzinnym obiedzie, czyli i ty zostaniesz dyrektorem

W Turku aż huczy po dyrektorskim awansie Ryszarda Bartosika w PGKiM. Choć po niektórych reakcjach i wypowiedzi w całej sprawie odnosi się wrażenie, że momentami jest równie strasznie, co śmiesznie. Z jednej strony rzecz można by zbagatelizować i poprzestać na stwierdzeniu – ot, gość dochrapał się dyrektorskiego fotela. Nie on pierwszy, nie on ostatni. Ale problem w tym, że niejedynemu z turkowskich mógł odebrać to jak policzek. Dlaczego? Można wprawdzie jakoś tam tolerować sytuację, że małżonek ma romans. Ale tolerancja się kończy, gdy przyprowadza kochankę na rodzinny obiad. Atmosfera staje się już całkiem nieznośna, gdy wiadomo, że z drugim daniem dla wszystkich i bez kłopotliwego gościa były już spore kłopoty. Rzeczony awans dyrektorski poniekąd przypomina taką sytuację. Stąd wściekłość i oburzenie turkowskich. Tym bardziej zrozumiałe, że wcześniej do podgrzania nastrojów znaczny wkład wniósł burmistrz Czaplą. Oto odnosząc się na wrzesniowej sesji do problemu bezrobocia na terenie Turku zauważył, że generalnie w naszym mieście nie ma aż takich problemów z pracą, co z ludźmi chętnymi do jej podjęcia. Jako ilustrację tej tezy Czaplą wskazywał problemy Profim z rekrutacją pracowników. Tą wypowiedzią nie zjednał sobie zbyt wielu zwolenników. I to mówiąc nader oględnie. A że turkowskie jakoś specjalnie nie rwą się do pracy w Profim, to jak zaznaczył Czaplą, przyjmowani są pracownicy z Konina i Koła. Czyżby poszukujący pracy turkowskie byli zbyt wybredni? Może też dlatego żaden mieszkaniec Turku nawet nie spojrzął na pachnący nowością dyrektorski fotel w PGKiM. Stąd dla jego obsadzenia też trzeba było sięgnąć poza granice miasta. No, może nie do Konina czy Koła, a trochę bliżej, bo tylko do Kowali Pańskich. I tam wreszcie udało się znaleźć chętnego żeby potyrać na tym stanowisku. Nominacja ta okazała się jednak na tyle kontrowersyjna, że oburzyła nawet radnego Marczewskiego. - Nie mam pojęcia, nie mogę zrozumieć tej decyzji – pisze nasz polityk w swoim Liście do Redakcji, a w samym tytule zastanawiając się: - Czy burmistrz Czaplą stracił instynkt samozachowawczy. Warto zważyć kto to mówi. Wszak MMM z własnego doświadczenia doskonale wie jakie mogą być skutki błędnych decyzji kadrowych. Ponadto, facet od ponad roku idzie ręką w rękę z burmistrzem Czaplą konsultując z nim każdą decyzję. Tak więc tylko jakiś wyjątkowo złośliwiec mógłby określić MMM mianem mało-śtkowego krytykanta poczyniła miejskiej władzy. W tym kontekście szczególnej wymowy nabiera wypowiedź Marczewskiego, że taką decyzją Czaplą „znacznie

obniżył swoje szanse na reelekcję.”

O ile trudno nie zgodzić się z powyższą tezą, to już w spore zakłopotanie musi wprawiać stanowisko, „że wójtowie, burmistrzowie czy starostowie po zakończeniu kadencji nie powinni stawać się bezrobotnymi”. Uff! Najtrudniej pojąć to, że autorem tych słów jest polityk kojarzony z lewicą. Jako żywo nie za bardzo mogą przypomnieć sobie w naszym powiecie bezrobotnego jakiegoś byłego wójta, burmistrza czy innego starostę. Tak więc skąd ta troska o ich los? Zwłaszcza, że w trakcie tylko jednej kadencji za piastowania tych stanowisk suma poborów opiewa na circa pół miliona złotych. Na kwotę w podobnej wysokości szeregowy, i to wcale nie najniższy uposażony pracownik musi pracować 20 lat!!! Inaczej mówiąc Marczewski proponuje nam otwarte już legitymizowanie jakiejś oligarchii. Przypomnę, że za czasów PRL-u określano to mianem nomenklatury. W III RP obserwujemy powrót do tej paskudnej praktyki. Jej skutkiem jest rosnąca fala emigracji naszej młodzieży, której zafundowano „szklane sufity”. Oczywiście pod hasłami hmm, wolności, patriotyzmu i jak to to ujmuje MMM, w trosce o „jakże cenną wiedzę i doświadczenie” jakie nabyli nasi samorządowcy. Na razie lista specjalnej troski pana radnego MMM ogranicza się do samej wierzuszki. A przecież są jeszcze rozmaici wice-, zastępcy, sekretarze itd. itp. Ci też w trakcie sprawowania swoich urzędów nabyli „także cennej wiedzy i doświadczenia”. Nie muszę chyba przypominać o ich małżonkach i latoroślach. Zresztą nikt o nich nie zapominał. Efekty tego zatroskania łatwo policzyć i wyliczyć. Oto 15 lat temu, gdy burmistrzem był Marczewski, a starostą Broniszewski w mieście i w powiecie łącznie!!! zatrudnionych było coś koło 130 pracowników. Dzisiaj jest dwa razy więcej!!! Tak powstaje zjawisko ukrytego bezrobocia, które dzisiaj jest pewnie na poziomie przedwojennej wsi polskiej. Tyle że wtedy z 3 czy 4 hektarów musiało żyć małżeństwo małorolnych, dziadkowie na wycugu i kupa usmarkanych dzieciaków. Dzisiaj w roli takiego trzy hektarowego gospodarstwa są urzędy miejskie, gminne, powiatowe i powiązane z nimi instytucje. Bieda w tym, że na dłuższą metę tego działości nie da się utrzymać.

Ale dosyć już zatroskanym o los wójtów, burmistrzów i starostów radnym miejskim. Bo jeszcze bardziej wzruszył mnie sam awansowany. Najpierw w niedzielne popołudnie zwołał konferencję prasową. Najpierw nieboraczka zrobiło mi się żal, gdy zobaczyłem, że został pozostawiony sam na sam z hordą lokalnych pismaków. Aż chciało się zawołać – A gdzie, do cholery jest rzecznik pra-

sowy PGKiM? Ale zaraz w niebyt odeszły wszelkie niewczesne żale niżej podpisanego, gdy stwierdziłem, że dyrektorski awans nic a nic nie zaszkodził formie pana Ryszarda. - Powodem zwołania tej konferencji jest bezprzykładny atak na moją osobę. Atak związany z moją pracą i karierą zawodową – z punktu wyjaśnił powody zaproszenia dziennikarzy. - Mam prawo pracować, mam prawo zarabiać, jak każdy. Inni radni gdzieś pracują i nikt się tym nie zajmuje – przekonywał Bartosik. Dalej było już naprawdę mocno. I tak R.B. Przekonywał: - Mam doświadczenie na wysokim stanowisku kierowniczym. Mając na myśli cztery lata swojego starostowania w poprzedniej kadencji. - W całym powiecie są tylko dwie osoby - tylko ja i Mirosław Broniszewski, które mają takie doświadczenie – bez cienia fałszywego wstydu zauważył Bartosik. Zapachniało Sienkiewiczem: - Dwóch jest tylko takich pułkowników w całej Rzeczpospolitej – Kuklinowski na Litwie i Kmicic w Koronie – czytamy w Potopie. Lider PiS dowiódł po raz kolejny, że najlepiej czuje się w ofensywie. I rach, ciach rozgromił swoich oponentów w rodzaju Antosika czy Karskiego. W pewnym momencie aż gęsto zrobiło się w powietrzu od epitetów w rodzaju łobuza, pajaca, awanturnika czy zarzutu zachowania jak spod budki z piwem. Nawet młodemu Deruckiemu z portalu Turek.net.pl porządnie oberwało się za członkostwo w LPS.

Dalej było już i straszno, i śmieszno. To pierwsze, gdy z ust Ryszarda Bartosika padło pouczenie, że sprawy w rodzaju jego dyrektorskiego awansu w PGKiM – To nie są tematy, którymi powinniśmy się zajmować. Za to salwą śmiechu wypada skwitować pewną groźbę Bartosika. - Czy Karski ma jakiś dokument na poparcie tezy, że zajmowane przeze mnie stanowisko zostało stworzone sztucznie i po znajomości – wypalił Bartosik. Zapowiadając, że jeśli takowych dowodów nie ma to: - Spotkamy się w sądzie. Aż chciałoby się zawołać - Czujesz Karski, hultaju jeden – lepiej zacznij się bać. A tak poważnie, znów potwierdza się stara prawda, że lepiej być myśliwym niż celem. Ryszard Bartosik jest urodzonym myśliwym. Problem w tym, że bidulek nie zauważył wtorkowej zmiany sytuacji. Otóż z tym dniem również stał się obiektem polowania, polityczną zwierzyną łowną. Słowem, sezon polowań na świeżutkich dyrektorów rozpoczęły. Choć niejednemu trudno się z tym pogodzić. Wracając do anegdoki o kochance męża i rodzinnym obiedzie, to mamy taką sytuację, że zjadłszy cały deser, miast dyskretnie wytrzeć usta i podziękować, to zaczyna beczelnie wszystkich rozstawiać po kątach.

Andrzej Jarek

## Spychalski przeprosza Młynarczyka

Podczas niedawnej wizyty prezesa Kaczyńskiego w Turku z ust organizatora spotkania, Błażeja Spychalskiego padło „niefortunne sformułowanie” w stosunku do byłego starosty Dariusza Młynarczyka. W poniedziałek, 7 października, Błażej Spychalski przeprosiła za, jak sam przyznał, nieprawdziwe słowa.

Podczas konferencji prasowej w turkowskiej siedzibie PiS-u, w miniony poniedziałek, Błażej Spychalski, radny województwa wielkopolskiego wraz z Witoldem Czarneckim powiedzieli wprost - przepaszmy. Tego właśnie domagał się były starosta Dariusz Młynarczyk, po spotkaniu Jarosława Kaczyńskiego z mieszkańcami miasta i powiatu. Wszyscy usłyszeli tam z ust Spychalskiego sformułowanie „Dariusz Młynarczyk były starosta z Platformy Obywatelskiej, skazany prawo-

mocnym wyrokiem sądowym...”. -Używając niniejszego sformułowania zostałem wprowadzony w błąd, co jednak bez wątpienia w żaden sposób nie tłumaczy użytych słów. Słowa te są niewątpliwą nieprawdą, wobec czego za ich użycie Dariusza Młynarczyka przepaszam. Jednocześnie oświadczam, że jako osoba publiczna w szczególności nie akceptuję postugiwania się kłamstwem, dlatego zaistniała sytuacja tym bardziej nie powinna nigdy mieć miejsca – twierdzi Błażej Spychalski. **boxa**

Panu Burmistrzowi Zdzisławowi Czaplą  
Panu Jerzemu Wesołowskiemu  
Pocztom Sztandarowym  
Delegacjom Zakładów Pracy  
oraz Wszystkim uczestnikom  
ostatniego pożegnania

Ś.P.

**Lucjana Rembowskiego**  
serdeczne podziękowania składa  
żona z dziećmi i wnukami

74wk

Serdeczne podziękowanie całej rodzinie,  
sąsiadom, OSP z Turkowic i wszystkim,  
którzy wzięli udział w pogrzebie mojego Męża

**Śp. Zenona Krauze**

za zamówione msze święte, kwiaty  
oraz wyrazy współczucia  
i wsparcie w tym dniu szczególnym  
składa wdzięczna żona Barbara

101wk

Wszystkim, którzy wzięli udział  
w smutnej uroczystości  
odprowadzenia mojego Męża

**Śp. Stefana Ignaczaka**

na miejsce wiecznego spoczynku,  
za zamówione msze święte,  
za złożone kwiaty, za okazane współczucie  
oraz słowa wsparcia i otuchy

serdeczne podziękowania  
składają żona i synowie z rodzinami

85wk

# braku przejrzystości

– dociekali przedstawiciele lokalnych mediów. *-Mówiąc pół żartem, na lokalnej scenie politycznej jesteśmy najmłodszym ugrupowaniem, dlatego pierwszeństwo dawaliśmy bardziej doświadczonym kolegom z innych ugrupowań (jak np. PiS, TS, SLD). A że jakoś nikt nie palił się do zajęcia oficjalnego stanowiska w całej sprawie, uznaliśmy, że czas najwyższy abyśmy to my je zajęli* - odpowiadał radny Romuald Antosik, podkreślając przy tym, że sprawa jest znacznie poważniejszej natury niż dyrektorski fotel dla tego, czy innego polityka.

## Moralizatorskie tyrały przeciwko R. Bartosikowi

Jako pierwszy głos zabrał prezes LPS Władysław Karski. Jego wystąpienie było moralitetem w formie tyrały skierowanej pod adresem Ryszarda Bartosika. *-Ten, który poucza i mówi o moralności właśnie sam się skompromitował* – zauważył Karski. Zaznaczając przy tym, że jest to stołek za dobre sprawowanie, za który mieszkańcom Turku zostanie wystawiony rachunek. Zdaniem Karskiego, takie sięgnięcie po pieniądze miesz-

kańców miasta eliminuje Ryszarda Bartosika z życia publicznego. *-Żądamy od Ryszarda Bartosika złożenia mandatu radnego powiatowego i wycofania się z życia publicznego* – apelował Karski. Taka moralistyka w przypadku Karskiego może być poniekąd zrozumiała, jeśli pamiętamy, że wcześniej był on przez lata bezpardonowo gromiony przez Bartosika z Kowali. Choć trudno nazwać to szczytem rozumu politycznego.

## Placa dla nowego dyrektora albo obniżki cen, czyli na co stać PGKiM

Z kolei wspomniany już radny Antosik na wstępie zaznaczył: *-Pozwolę sobie pominąć osobę pana Ryszarda Bartosika, a skupię się na innych aspektach całej sprawy. Pytając zaraz retorycznie: -Co się takiego wydarzyło, że w PGKiM potrzebne okazało się powołanie nowego stanowiska dyrektorskiego?* Antosik przywołał banalną na pozór tezę: *-Chciałbym przypomnieć, że PGKiM nie jest prywatną spółką.*

*-Nie wierzę, że o tej decyzji nie wiedział burmistrz Czapla. A jeżeli nie wiedział, to nie sprawuje*



**Radny Antosik:** *-Nie wierzę, że o tej decyzji nie wiedział burmistrz Czapla. A jeżeli nie wiedział, to nie sprawuje on należytej kontroli nad spółką, której tak właściwie właścicielami są mieszkańcy Turku. Jego zdaniem, zarówno ta ostatnia decyzja kadrowa, jak i problemy PKS, czyli do niedawna innej spółki miejskiej, to rezultat polityki braku przejrzystości jaka od lat obowiązuje w Turku.*

*on należytej kontroli nad spółką, której tak właściwie właścicielami są mieszkańcy Turku* – stwierdził Antosik. Wyraził przekonanie, że zarówno ta ostatnia decyzja kadrowa, jak i problemy PKS, czyli do niedawna innej spółki miejskiej, to rezultat polityki braku przejrzystości jaka od lat obowiązuje w

Turku. *-Nie znam radnego, który miałby konkretną wiedzę na temat dochodów i wydatków spółek należących do miasta* – stwierdził Antosik. Zapewnił, że w tych obszarach będzie nadal domagał się pełnej przejrzystości. Na koniec zapowiedział skierowanie na ręce burmistrza Czapli pismo zwywa-

jącego do wycofania się z wtorkowych decyzji. Albo, jeśli kondycja PGKiM jest tak dobra, że pozwala na tworzenie nowych stanowisk dyrektorskich, to spółkę powinno być tym bardziej stać na obniżenie mieszkańcom opłat za świadczone usługi.

AJ

**Spiesz się, jeśli chcesz mieć ten album**

## Niecały miesiąc na Igłę

Z ostatnim dniem października dobiega akcja subskrypcyjna na drugi tom albumu „Z Archiwum Igły” (Kreisbildstelle Turek/Wartheland: Archiwum Igły T.II.) Każdy, kto zakupi bon subskrypcyjny będzie mógł odebrać książkę już 4 listopada.

Najnowsza pozycja serii Bibliotheca Turcoviana jest kontynuacją pierwszej części Albumu, wydanego w 2009 roku. Talony subskrypcyjne umożliwiają zakup publikacji w promocyjnej cenie. Publikacja kosztuje 50 złotych, ale by ją zamówić wystarczy wpłacić jedynie połowę, resztę można wpłacić przy odbiorze książki. Cena publikacji w regularnej sprzedaży wyniesie 60 zł, tak więc decydując się na subskrypcję, można oszczędzić 10 zł.

Talony subskrypcyjne dostępne są w oddziałach Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku: wypożyczalnia dla dorosłych i młodzieży do lat 16 (ul. Dworcowa 5), filia nr 2 (ul. Spółdzielców 4), filia nr 4 (os. Wyzwolenia 2) oraz w Muzeum (Plac Wojska Polskiego 1). Wszelkie wątpliwości można rozwiązać, dzwoniąc pod numer telefonu: 63 278 51 34 w. 23. **ika**



Kreisbildstelle Turek/Wartheland: Archiwum Igły T.II, zawierają niepublikowane dotychczas fotografie dokumentujące życie mieszkańców Turku i okolicznych miejscowości z lat 1941-1943. Negatywy wykonane zostały przez agendę terenową Kreisbildstelle Wartheland w czasie okupacji hitlerowskiej. To jedyny w Polsce tak obszerny zbiór fotografii z tamtych lat, wykonanych przez Niemców.

ponowne zadeklarowanie wyboru lekarza. *-Chodzi o młodzież, która z reguły nie choruje, również osoby starsze wiekiem, które nie chodzą do lekarza, bo często same się leczą. Do nich może nie dotrzeć ta informacja. Ponosimy polityczną odpowiedzialność za mieszkańców* – w dość pokretny sposób wyjaśniał radny. Jego obawy rozwił Cezary Krasowski, który już spotkał się lekarkami pracującymi w ośrodku zdrowia. Lekarzem rodzinnym będzie teraz Iwona Owczarek. *-Jest to problem, bo nie ma lekarzy o specjalizacji lekarza rodzinnego* – mówił wójt, potwierdzając jednocześnie, że przekazał już informacje podczas narady sołtysów. Panie

## Decydujemy wspólnie z policją

Komenda Powiatowa Policji w Turku zaprasza na debatę społeczną, która odbędzie się już we środę, 9 października, o godzinie 16.00, w auli turkowskiego Liceum Ogólnokształcącego.

Jeżeli leży Państwu na sercu bezpieczeństwo w miejscu zamieszkania, chciecie się dowiedzieć co robi samorząd i policja, zapraszamy na debatę. Tematem przewodnim spotkania będą właśnie lokalne zagrożenia dla bezpieczeństwa w powiecie turkowskim

oraz możliwości ich rozwiązywania. W spotkaniu udział weźmie Piotr Florek - Wojewoda Wielkopolski, insp. Rafał Batkowski - Komendant Wojewódzkiej Policji oraz przedstawiciele władz samorządowych. **if**

**Nowy gminny lekarz rodzinny**

## Brudzewianie muszą wypełnić deklaracje

Mieszkańcy gminy Brudzew, którzy należą do tamtejszego ośrodka zdrowia muszą ponownie wypełnić deklaracje o wyborze lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Kurendę na ten temat rozniosą w najbliższym czasie sołtysi, informować mieszkańców będą też radni.

Podczas ubiegłotygodniowej sesji radni gminy Brudzew uczcili pamięć zmarłego niedawno lekarza rodzinnego, dr Grzelaka. Po jego śmierci, ośrodek zdrowia

czyli spółka cywilna formalnie przestał istnieć. Zaistniałym stanem martwi się Józef Budynek. Według niego nie wszyscy mieszkańcy wiedzą, że niezbędne jest

**Radio z Turku**  
na fali Radia Konin 95,8 FM



**Słuchaj nas w każdy wtorek o 11.15**

lekarki także będą mówić pacjentom o konieczności wypełnienia deklaracji. Przypomnijmy więc, jeśli ktoś z brudzewian zapisany był do tamtejszej, nieistniejącej już spółki i nadal chce mieć lekarza rodzinnego na terenie gminy Brudzew, powinien jak najszybciej wy-

pełnić deklarację ponownie. Ośrodek działa jak dotychczas, ma już podpisany kontrakt i niezbędne umowy, trzeba jednak pamiętać, że im więcej deklaracji pacjentów, tym więcej pieniędzy wpłynie do brudzewskiej służby zdrowia.

boxa

## Sesja gminy Brudzew o oświacie

# Kolejna grupa przedszkolna będzie, ale kiedy?

Wypełniona po brzegi informacjami i sprawozdaniami była miniona sesja w gminie Brudzew. Radni zgodnie słuchali i przyjmowali informacje o działalności brudzewskiego GOK-u, Biblioteki, GOPS-u czy placówek oświatowych. A propos tych ostatnich, nie mogło zabraknąć słowa o gminnym przedszkolu, w którym nadal brakuje miejsc dla najmłodszych mieszkańców gminy.

Temat najważniejszy dla rodziców, którzy już od kilku miesięcy przychodzą na posiedzenia brudzewskiej rady, pojawił się na samym początku spotkania. W imieniu oczekujących na decyzje mam, przedstawicielką przedszkolnej Rady Rodziców, wywołał go przewodniczący Kiciński, także rodzic. O planach samorządu dotyczących przeniesienia Biblioteki i utworzenia w jej miejscu czwartego oddziału placówki pisaliśmy już na łamach Echa Turku. Teraz najważniejsze pytanie brzmi: Kiedy? –Dziękuję za zrozumienie, ale jeżeli przenosimy instytucję użyteczności publicznej z jednego budynku do drugiego, musimy postępować zgodnie z prawem – wyjaśniał Cezary Krasowski i przekonywał, że procedury trwają. W tej chwili urząd ma już pozytywną opinię Państwowej Inspekcji Pracy. We wrześniu otrzymał zgodę Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego na przeniesienie Biblioteki do budynku Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego, w między czasie rozpoczęto też procedurę wydania decyzji celu publicznego, na dniach po uprawnieniu stanie się ona ostateczna. –Mamy otwartą drogę, by przygotowywać dokumentację i prowadzić inwestycję związaną z przystosowaniem pomieszczenia pod Bibliotekę Publiczną. Były już rozmowy z budowlancami, którzy przygotowują kosztorys. Kiedy biblioteka zostanie przeniesiona zaczniemy adaptację pomieszczenia pod przedszkole – mówił wójt. Choć oczekiwania rodziców były jasne, daty nie padły.

Na pewno nie stanie się to

szybko, bo na przeszkodzie stoi jeszcze... nieotwarta hala sportowa. Biblioteka ma zostać bowiem przeniesiona do pomieszczeń, w których w tej chwili uczniowie ZSG mają lekcje wychowania fizycznego. Wątpliwości ma radna Magdalena Mroczkowska: –Tu potrzebny jest ciąg wynikowy, najpierw potrzebna jest hala, potem przeniesienie dzieci do hali, potem przeniesienie biblioteki i dopiero wtedy przedszkole. Nie może być tak, by jedne dzieci były pozbawione czegoś dlatego, by drugie dostały coś innego. To niesprawiedliwe. A nie wiadomo kiedy hala zostanie oddana – prosiła o zdrowy rozsądek w podejściu do tematu.

Wśród interpelacji tradycyjnie już pojawiło się wiele pytań zarówno do wójta, jak i obecnego na sesji, starosty Władysława Karskiego, o dziurawe drogi i ulice, między innymi o główny trakt przez Brudzew, ulicę Piaski. Radną Mroczkowską zapewniano, że gdy zakończona zostanie kanalizacja, powiat zajmie się asfaltem. Podczas sesji rada przyjęła Gminny Program Wspierania Rodziny na lata 2013-2015, którego opracowanie narzuca ustawa. Mówi on o celach i zadaniach gminy w tym zakresie, wspomina też o asystencji rodziny, który od czerwca wspomaga pracę Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Jak oceniała podczas sesji jego kierownik, ta funkcja rewelacyjnie się sprawdziła. Po czterech miesiącach pracy widać efekty w rodzinach, z którymi

pracuje. I choć pracownik jest zatrudniony do końca roku... –Jak coś przynosi efekty, trzeba to kontynuować – zapowiedział przewodniczący rady Tomasz Kiciński, dodając wraz z kierownicą GOPS-u, że będą w tym temacie naciskać na wójta.

Pomiędzy opinią RIO o wykonaniu budżetu za I półrocze oraz wieloma sprawozdaniami, znalazło się też to o przygotowaniu placówek do roku szkolnego. Przy okazji pytano też jak po reorganizacji funkcjonuje placówka w Chrzęblich. Do odpowiedzi wyrwano dyrektora Szkoły Podstawowej w Galewie, której to filią stały się Chrzęblice. Nie trzeba chyba przypominać, że

zanim doszło do połączenia, podobnie jak we wszystkich innych gminach, rodzice buntowali się i protestowali obawiając się o swoje pociechy. –Po drugim wrześniu, po rozpoczęciu roku, po spotkaniach z rodzicami w Chrzęblich, po pierwszym miesiącu pracy, mogę powiedzieć, że obaw już nie ma. Słucham wypowiedzi rodziców, którzy byli przeciwnikami, już nie są. Poza tym zmieniło się też funkcjonowanie placówki w Chrzęblich. Teraz wydawany jest tam ciepły posiłek – drugie danie albo zupa, czego wcześniej nie było. Korzysta z nich 90 procent dzieci. Komunikacja pomiędzy rodzicami a szkołą także jest bezproblemowa ze względu chociażby na wprowadze-

nie dziennika elektronicznego. Na dzień dzisiejszy żadnych problemów nie ma – zapewniał Jan Szafranski. Po rozmowach telefonicznych z rodzicami podobnego zdania jest kierownik Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty, Monika Merdzińska. –Przewodnicząca komitetu rodzicielskiego była pełna obaw. Teraz jest zachwycona, bo jej córka chodzi do Galewa i ma wreszcie zajęcia z WF-u na prawdziwej sali. Poza tym dowozy są tak zorganizowane, że dzieci wychodzą na przystanek i od razu są odwożone do szkoły, podobnie wracają po każdej lekcji. Tak więc po miesiącu zdania są zupełnie inne – mówiła podczas sesji.

boxa

## Czy Burmistrz Czapla utracił Instynkt samozachowawczy

W ciągu kilku ostatnich dni radni Sojuszu Lewicy Demokratycznej wielokrotnie pytani byli o nasze stanowisko w sprawie utworzenia nowego dyrektorskiego etatu w PGKiM i mianowaniu na ten etat Ryszarda Bartosika szefa powiatowych struktur PiS.



Rozmówcy pytają, czy mieliśmy na to jakikolwiek wpływ, czy jako radni akceptujemy taką decyzję i czy w tej sprawie podejmiemy jakiegokolwiek działania lub interwencję. Naszych rozmówców dodatkowo bulwersuje to, że 28 września br. w trakcie spotkania z mieszkańcami Turku prezes PiS Jarosław Kaczyński mówił o patologii toczących koalicję PO-PSL, polegających między innymi na tym, że partie te zabezpieczają pracę ale tylko dla swoich członków. Mówił też o konieczności zapewnienia pracy dla młodych ludzi. Decyzja o dyrektorskim stołku dla pana Bartosika pokazała, jak dalece deklaracje PiS rozmiągają się z praktyką. Prawda jest jednak taka, że ta patologia toczy i inne ugrupowania na lokalnej scenie politycznej. Dość przypomnieć niedawną niczym nie uzasadnioną znaczną podwyżkę pensji dla sekretarza powiatu a zarazem wiceprezesa LPS, radnego Antosika, czy zatrudnienie jego żony na ciepłej posadzie w UMiG w Dobrej.

Panie Redaktorze, odpowiedzi na zadawane nam pytania postaram się udzielić w nieco szerszym kontekście. Otóż w 2002 roku po wyborach samorządowych, gdy Sojusz przestał rządzić w Turku, dziesięciu moich najbliższych współpracowników zostało zwolnionych z pracy w Urzędzie Miasta. Stali się bezrobotnymi, pozostali bez środków do życia. Zwycięzcy w wyborach podjęli decyzję polityczną, bez żadnego merytorycznego uzasadnienia. Strasznie nas wszystkich upokorzyli. Przypomnę chociaż kilka nazwisk zwolnionych i pozostawionych bez pracy. Burmistrzowie Zbigniew Poturała i

Leszek Pawlak, sekretarz miasta Anita Dzieciatkowska-Pieścik, obecna wiceprzewodnicząca RM Joanna Maciejewska, Edyta Walentek, Monika Pilarczyk a nawet kierowca Roman Król. Wtedy przyrzekliśmy sobie, że gdy my SLD ponownie przejmemy władzę, nigdy nikogo nie będziemy zwalniać z pracy ze względów politycznych. Sami na własnej skórze w sposób wyjątkowo bolesny odczuliśmy co to znaczy być wyrzuconym z pracy i stać się bezrobotnym. Z tego co wiem, ci co podjęli wówczas decyzję o zwolnieniach, dzisiaj żalują i trochę wstydzą się tamtej decyzji. My jeszcze jedno deklarujemy. Na wszystkie, podkreślam wszystkie stanowiska w Urzędzie Miasta, Starostwie i jednostkach im podległych będą przeprowadzane przejrzyste konkursy. Żadna przynależność partyjna nie będzie miała znaczenia.

Panie Redaktorze, bogatsi o doświadczenia stoimy na stanowisku, że wójtowie, burmistrzowie czy starostwie po zakończeniu kadencji nie powinni stawać się bezrobotnymi. Nie podzielałyśmy opinii tych, którzy w jakiejś złości i zawiści piszą, mówią, że powinni oni „iść do łopaty” lub do zbierania śmieci w PGKiM. Zostali przecież wybrani przez lokalną społeczność w demokratycznych wyborach, nabyli jakże cenną wiedzę i doświadczenie. Ich potencjał nie powinien być zmarnowany, nie stać nas na to. Problem jednak w tym, że Ryszard Bartosik nie był pozostawiony sam sobie. Nie był bezrobotnym. Miał przyzwoite, dobrze płatne stanowisko w PGKiM. Czym więc kierował się burmistrz zezwalając na stworzenie dla niego nowego dyrektorskiego stołka. Nie mam pojęcia, nie mogę zrozumieć tej decyzji. Gdybym był cynikiem, to powiedziałbym tak – bardzo dobrze się stało. Bartosik pokazał prawdziwą twarz PiS, pogrzał swoje szanse w wyborach a i burmistrz, który najprawdopodobniej będzie kandydował w wyborach samorządowych znacznie obniżył swoje szanse na reelekcję. Ale nie o partyjne rozgrywki tutaj chodzi. Liczy się przyszłość Turku i jego mieszkańców. Dyrektor Bartosik utrzymywany będzie z naszych pieniędzy zawartych w opłatach, które na rzecz PGKiM wnosimy. To między innymi, dlatego radni SLD

głosowali przeciwko podniesieniu podatków w mieście, nie zagłosujemy też za zwiększeniem opłat za wodę i ścieki. Dwa lata temu radni SLD podjęli decyzję o zakończeniu wyniszczającej, prowadzonej donikąd walki z burmistrzem. To skakanie sobie do gardła, wieczne konflikty były bez sensu, a wobec występujących już wtedy problemów i zagrożeń dla rozwoju naszego miasta działały na szkodę nas wszystkich. Współpraca z burmistrzem i innymi radnymi przyniosła efekty. My w SLD możemy dzisiaj z całą odpowiedzialnością oświadczyć, że zrealizowaliśmy około 90 proc. deklaracji i zadań z naszego programu wyborczego powstałego przecież w oparciu o zgłaszane potrzeby i wnioski mieszkańców. Realizowana jest szandarowa deklaracja wyborcza Sojuszu Lewicy Demokratycznej – budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1. Bez tej współpracy, bez wsparcia innych radnych i burmistrza na pewno by nie powstała. Pamiętam jak pan Redaktor chciał się ze mną założyć twierdząc, że ta hala nie powstanie. Tak więc mamy współpracę bo uznaliśmy, że w samorządzie powinno być mniej polityki, bowiem rura kanalizacyjna, droga, chodnik, oświetlenie czy plac zabaw nie są partyjne, lecz nasze, lokalnej wspólnoty. Czy ta współpraca z burmistrzem jest bezwarunkowa, łatwa i przyjemna? Nie, zdecydowanie nie. Swój krytyczny stosunek do niektórych działań burmistrza wyrażaliśmy wielokrotnie i głośno także na łamach „Echo”.

Dlatego też oświadczyliśmy, że decyzja o utworzeniu nowego stanowiska dyrektora w PGKiM i powołaniu na nie pana Bartosika budzi nasz protest i sprzeciw. Nikt nas o zdanie nie pytał i tej decyzji z nami nie konsultował. Przepisy prawa nie wymagają od burmistrza takiej procedury. Jest to suwerenna decyzja pana burmistrza, za którą ponosi on pełną osobistą odpowiedzialność łącznie z radą nadzorczą PGKiM.

Szanowny Panie Redaktorze Nadziwić się tylko nie mogę, że działacze, rozsądni ludzie z Towarzystwa Samorządowego, mając wiedzę o zamiarach burmistrza, nie odwiedli go od tej decyzji.

Przewodniczący Rady Powiatowej SLD  
**Marian Mirosław Marczewski**

### OGŁOSZENIE

## Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rozwój” w Turku

ogłasza

**Przetarg nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w budynku wielorodzinnym w Turku przy ul. Młodych:**

1. ul. Młodych 4 o pow. 48,86 m<sup>2</sup>, składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i ubikacji oraz piwnicy o pow. 5,04m<sup>2</sup>. Lokal usytuowany jest na IV kondygnacji. Cena wywoławcza lokalu wynosi: **90.000,00 zł**
2. ul. Młodych 8 o pow. 48,86m<sup>2</sup>, składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i ubikacji oraz piwnicy o pow. 5,20m<sup>2</sup>. Lokal usytuowany jest na I kondygnacji. Cena wywoławcza wynosi: **105.000,00 zł**

**Przetarg odbędzie się w dniu 23 października 2013 roku o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni przy ul. Młodych 8/1.**

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłaty wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej.

Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30 w kasie SM „Rozwój”.

Osobom, które nie nabędą lokalu, wadium zostanie zwrócone, po zakończeniu przetargu.

Mieszkania można oglądać w godz. 10 – 14, po uprzednim zgłoszeniu się w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zaniechania przetargu bez podania przyczyny.

**PRAKTYKA LEKARSKA**  
dr n. med.  
**MAREK BAKALARZ**  
specjalista ginekolog-położnik  
**USG, USG 4D**  
Turek, ul. Niepodległości 21  
przyjmuje:  
pon. śr. czw. od godz. 15.30  
sobota od godz. 9.00  
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30  
[www.ginekolog-turek.pl](http://www.ginekolog-turek.pl)  
tel. 063 276 09 44

Trwa jesienna akcja szczepienia lisów

# Weterynaria przestrzega przed wypuszczaniem psów

Na terenie całego województwa Wielkopolskiego, a więc także w powiecie tureckim, prowadzona jest jesienna akcja szczepienia lisów. Lekarstwo w formie ciemnozielonych kostek rozrzucone zostało na polach, łąkach i w lasach. Jak ostrzega Wojewódzki Inspektorat Weterynarii nie należy go dotykać.

Od 3 do 13 października w województwie wielkopolskim prowadzona jest jesienna akcja szczepienia lisów wolno żyjących. Szczepionka przeciw wściekliźnie zrzucona jest z samolotów

na terenie lasów, pól, pastwisk i nieużytków rolnych. Szczepionkę umieszczono w przynęcie o kształcie kostki koloru zielonobrazowego o wymiarach 3x3x1 cm.

Jak ostrzega Wielkopolski Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Poznaniu nie należy jej dotykać ani podnosić. *Jeżeli jednak nastąpi przypadkowe zetknięcie się człowieka z tą szczepionką,*

*a w szczególności, jeśli będzie to kontakt z otwartą raną, oczami, jamą ustną - miejsca te należy gruntownie przemyć wodą z mydłem i zgłosić się do najbliższej Przychodni Lekarskiej - apeluje Inspektorat.*

Przestrzegamy, że w okresie 3 tygodni od wyłożenia szczepionki nie wolno wypuszczać psów luzem, a w przypadku, gdy

domowe zwierzę miało kontakt z „kostką”, należy to zgłosić w najbliższej Lecznicy dla Zwierząt.

Dodatkowych informacji na ten temat udziela Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Poznaniu, 60-166 Poznań, ul. Grunwaldzka 250, tel. 61 868 93 47, fax 61 868 45 31.

boxa

## Prawdziwki giganty

Takich prawdziwków, jakie znalazł Jan Szczap, można tylko pozazdrościć. Na okazy grzybiarz natknął się w miniony czwartek (3 października) w lasach niedaleko Piętna. Największy, który zaniósł do nadleśnictwa, ważył ponad trzysta gramów. *Do tej pory żona ususzyła już cztery koszyki prawdziwków, nie mówiąc już o zbiorach pozostałych Szczapów* – podkreśla pan Jan. Rodzina ma już zapasy na wigilijną kolację.



Pan Jan Szczap ze swoimi okazami, które znalazł w lasach niedaleko Piętna.

## Prawdziwek na wigilijny stół, wyjaśnienie

**Mikołaj Michalak, syn Romana Michalaka z Kolnicy, był bohaterem ubiegłotygodniowego króciutkiego artykułu w Echo Grzybiarza.**

Siedmioletni Mikołaj dorodnego prawdziwka znalazł w bogdałowskim lesie. I jak zapewnia jego tata, czyli Roman Michalak, prawdziwek trafił w babcine ręce, która wyczaruje z niego przepyszne pierogi na wigilijny stół.



ika

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI  
CONSULTING  
AGDoradztwo  
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek – najlepsza inwestycja  
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**JEST JUŻ ZA PÓŹNO? NIE JEST ZA PÓŹNO!**  
DOŁĄCZ DO PROJEKTU:

### Doradztwo edukacyjne w subregionie konińskim

**DLA KOGO?** ▶ dla mieszkańców subregionu konińskiego, osób w wieku 25-64 lat, pracujących i bezrobotnych, osób w wieku 18-24 lata, nie uczących się, z co najwyżej ukończonym gimnazjum

**CO OFERUJEMY?**

1. Indywidualne i grupowe usługi doradcze w zakresie wyboru formy i kierunku kształcenia formalnego poprzez:
  - opracowanie ścieżki rozwoju edukacyjno-zawodowego
  - wykonanie indywidualnych testów diagnozujących Twój potencjał i motywację zawodową z użyciem narzędzi testowych MAPP3 – Motywacyjna Analiza Potencjału Zawodowego
2. Pomoc w szukaniu interesującej Cię oferty edukacyjnej w Internecie i prasie lokalnej
3. Fachowe porady dotyczące przygotowania dokumentów aplikacyjnych, rozmowy kwalifikacyjnej, radzenia sobie ze stresem.
4. Prowadzenie rozmów doradczych i korzystanie z naszych usług online – dla osób nie mogących dojeżdżać.

TUREK • ul. Kościuszki 6, 62-700 Turek  
turek@doradztwoedukacyjne.pl • tel: 537 004 414  
[www.doradztwoedukacyjne.pl](http://www.doradztwoedukacyjne.pl)

z111/ika

**Turek**  
- MIASTO W KLIMACIE MEHOFFERA

ZAPRASZA DO ZWIEDZANIA MUZEUM I KOŚCIOŁA

[WWW.MUZEUM.TUREK.PL](http://WWW.MUZEUM.TUREK.PL)  
[WWW.MEHOFFER.MIASTOTUREK.PL](http://WWW.MEHOFFER.MIASTOTUREK.PL)

PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI  
WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE  
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013  
FUNDUSZE EUROPEJSKIE – DLA ROZWOJU INNOWACYJNEJ WIELKOPOLSKI

z130/ika

Starosta słupecki chce namieszać w Jeziorsku, ale Dobra mówi: NIE

# Bo pół metra nie uchroni przed powodzią

Przy jednym głosie wstrzymującym się, Rada Miejska w Dobrej negatywnie zaopiniowała propozycję zmiany rzędnej piętrzenia zbiornika Jeziorsko o pół metra. Stwierdzono, że nie poprawi to bezpieczeństwa powodziowego gmin położonych poniżej zbiornika. Stracą natomiast na atrakcyjności tereny rekreacyjne nad Jeziorskiem. Podobne stanowiska zajęły gminy Warta i Pęczniew. Mirosław Broniszewski - wójt gminy Przykona uważa, że nie zmiana rzędnej, a szybkie reagowanie na zmieniającą się sytuację hydrologiczną górnej Warty, pomogą ustrzec się podtopień. Minister Środowiska stwierdził, że przy dużych wezbraniach zbiorniki wodne nie gwarantują całkowitego uniknięcia skutków powodzi.

Burmistrz Andrzej Piątkowski poinformował radnych, że zmianę poziomu piętrzenia zbiornika Jeziorsko - ze 120,50 m n.p.m. na 120 m n.p.m. - forsuje podobno starosta słupecki, wspierany przez Eugeniusza Grzeszczaka - wice-marszałka Sejmu. Przeciwnie temu, jak powiedział burmistrz, są położone nad zbiornikiem gminy Warta i Pęczniew oraz łódzki Sejmik Wojewódzki i Jolanta Chełmińska - wojewoda łódzka.

## Rafa na tym straci

Andrzej Piątkowski stwierdził, że zmiana rzędnej jest także niekorzystna dla gminy Dobra. Powiedział, że ucierpi na tym turystyka, która ma istotny wpływ na rozwój gminy. Szczególnie dotkliwie może to odczuć jedyny w gminie Dobra Ośrodek Wypoczynkowo-Żeglarski „Rafa” w Kościankach. Poprzez obniżenie poziomu wody, port którym dysponuje może stać się niedostępny. Burmistrz obawia się, że odpływ turystów, spowoduje upadek handlu w Dobrej. Piątkowski zaznaczył, że zdaje sobie sprawę, iż Dobra jest chyba jedyną gminą w Wielkopolsce, która ma odmienne zdanie na ten temat. Ale okazało się, że tak nie jest. Również Mirosław Broniszewski - wójt gminy Przykona uważa, że obniżenie poziomu piętrzenia o pół metra

jedynie nieznacznie zwiększy możliwość przyjęcia fali powodziowej, a na pewno zmniejszy pojemność użytkową zbiornika, która poprzez zamulenie i tak maleje z roku na rok. Potwierdza to profesor Aleksander Winiecki z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, który powiedział nam, że realizacja budowy zbiornika Jeziorsko była nieprzemyślana jak wiele innych w epoce gierkowskiej. Jego zdaniem, należałoby na górnej Warcie budować progi, które ograniczyłyby ilość nanosu rzecznoego dostającego się do zbiornika.

Jeden z progów poniżej zapory.

## Zamiast kombinować - lepiej pogłębić i wybudować progi

Radny Piaseczny z Łęgu Piekarskiego wskazywał na sukcesywne obniżanie się poziomu dna Warty poniżej zapory, co powoduje obniżanie się poziomu wód gruntowych. Prowadzi to do degradacji środowiska na nadbrzeżnych terenach. Usychają drzewa, a pola stepowięją. Potwierdzają to w swoim opracowaniu Bogusław Przedwojski i Michał Wierzbicki z Akademii Rolniczej w Poznaniu. Czyta-

my w nim: „Proces erozji koryta Warty poniżej zbiornika Jeziorsko występuje od 1983 roku. Obecnie proces erozji podłużnej występuje na odcinku o długości około 18,5 km. Bezpośrednio poniżej zapory czołowej różnica między początkowym i obecnym poziomem zwierciadła wody wynosi 1,95 m. Średnie roczne obniżanie się poziomu dna i zwierciadła wody wynosi 9,3 cm na rok. Zanotowana w 1998 roku maksymalna głębokość wyboju lokalnego między proga-

stałego poziomu piętrzenia osiągniętego w czasie napełniania oraz gospodarowanie retencją pomiędzy normalnym poziomem piętrzenia pozostałoby niezmiennione. Toteż uznano, że zmiana ta jest niewykonalna. Zwrócono też uwagę na negatywne skutki zmiany rzędnej piętrzenia. Zdaniem łódzkich naukowców, może przyczynić się to do zmiany reżimu hydrologicznego poniżej zapory, zaburzając rytm biologiczny występujących tam chronionych roślin i zwierząt. Doprowadzi też do szybszego nagrzewania się wód zbiornika, co znacznie przyspieszy pojawianie się zakwitów sinicowych, a tym samym pogorszenie się jakości wody pobieranej także do celów komunalnych.

Materiał naukowy jest bardzo bogaty i jednoznacznie pokazuje absurdalność proponowanej zmiany. Zdaniem wójta Broniszewskiego by uniknąć podtopień poniżej zbiornika, należałoby bardziej racjonalnie gospodarować wodami Jeziorska. Jego zdaniem, zarządzający nim zbyt sztywno trzymają się dat osiągnięcia poziomów piętrzenia, zawartych w ramowym schemacie gospodarki wodami zbiornika, a powinni szybko reagować na nadciągającą falę i z wyprzedzeniem dokonywać spustów wody. Tymczasem zaczynają spuszczać wodę, kiedy fala powodziowa wleje się do zbiornika. Wówczas trzeba podnosić wielkość zrzutów, a to kończy się podtopieniami lub nawet powodzią. Niejako potwierdza to odpowiedź ministra środowiska udzielona w sierpniu tego roku, na oświadczenie wydane w sprawie Jeziorska przez senatorów: Piotra Gruszczyńskiego z Gniezna (PO) i Marka Konopki z Pisz (PO). Czytamy w niej: „Główną funkcją zbiornika pozostaje funkcja przeciwpowodziowa. Należy jednak pamiętać, że przy dużych wezbraniach zbiorniki wodne nie gwarantują całkowitego uniknięcia skutków powodzi.”

Jak się zakończy ta wątpliwa batalia? Trudno wyrokować. Zdaniem burmistrza Piątkowskiego są to rozgrywki polityczne pomiędzy frakcjami z Wielkopolski i Łódzkiego.

Andrzej R. Tyczyno



Czy po obniżeniu poziomu wody w zbiorniku port w Rafie będzie dostępny?



Wiele osób obserwuje rzadki już teraz zrzut wody przez zapórę.

mi nr 1 i nr 2 wynosiła 7,70 m. Aby zahamować proces erozji w 2005 roku wykonano dwa kolejne progi denne w odległości 3,1 km i 4,8 km od zapory zbiornika”. Niestety jak się okazuje, na niewiele się to zdało. Zdaniem radnego Piasecznego, konieczne są kolejne progi. Za to za Uniejowem następuje wypiętrzenie koryta, co spowalnia przepływ wody narażając Uniejów i okoliczne wsie na podtopienia. Tam Wartę należałoby pogłębić.

## Nierealna mrzonka?

Szczegółowe opracowanie dotyczące skutków zmiany poziomu piętrzenia, przedstawione na konferencji w Koninie 17 lipca tego roku, przygotowali naukowcy z Uniwersytetu Łódzkiego. Ich zdaniem, objętość użytkowa zbiornika zmniejszy się o 19,5 mln m<sup>3</sup> wody, a co za tym idzie redukcja powierzchni zalewu o 46 hektarów. Prezentując ramowy schemat gospodarki wodnej na zbiorniku stwierdzają, że: *Utrzymanie innego*



# Ludzkie oblicza czasu wojny

Tegoroczną podróż sentymentalną z motywem przewodnim: ocalić od zapomnienia, odbyliśmy z synem Szymonem do miejscowości Klein Horsten we Fryzji Wschodniej, zwanej krainą mleka i torfu.



Ten region w Północnych Niemczech w czasie wojny był miejscem pracy przymusowej dla wielu Polaków zatrudnionych w gospodarstwach rolnych. Jednym z nich był mój ojciec, Leonard Grzelak. W maju 1940 r wraz z trzema kolegami z Pę-

ki obecności z nami Hermanna Wojciechowskiego – syna Kazimierza, mieszkającego z żoną Urszulą w pobliskim Wiesmoor mogliśmy zobaczyć wiele miejsc, w których pracował mój ojciec. Ta wiedza jaką zdobyliśmy, na tle koszmaru jaki zgotowali Niemcy okupowanej Polsce, skłania do refleksji, że warunki pracy i życia robotników przymusowych u bauerów we Fryzji Wschodniej różniły się od koszmaru obozów, czy pracy

wiedzy pracodawców, musieli na ubraniu nosić rozpoznawczy znak „P”. Na zdjęciu braci Wojciechowskich widać te znaki na marynarkach.

Natomiast prawie z niedowierzaniem jak na warunki wojny, słuchaliśmy relacji o tzw. czasie wolnym. Przeważnie w soboty po pracy i w niedziele, po wykonaniu obrządku przy zwierzętach, spotykali się albo u mojego ojca, w gospodarstwie Oeltjenów, pod rozłożystym kasztanem widocznym na zdjęciu, albo w gospodzie „Wilken” w pobliskim Etzel, gdzie muzycy bracia Wojciechowscy przygry-



Urszula i Hermann Wojciechowscy, mieszkający w pobliskim Wiesmoor, uhonorowani zostali statuetką „Złotego Tura” za wieloletnią pracę na rzecz partnerstwa miast Turek – Wiesmoor.



„Polen” - oznaczenie Polaków w III Rzeszy.

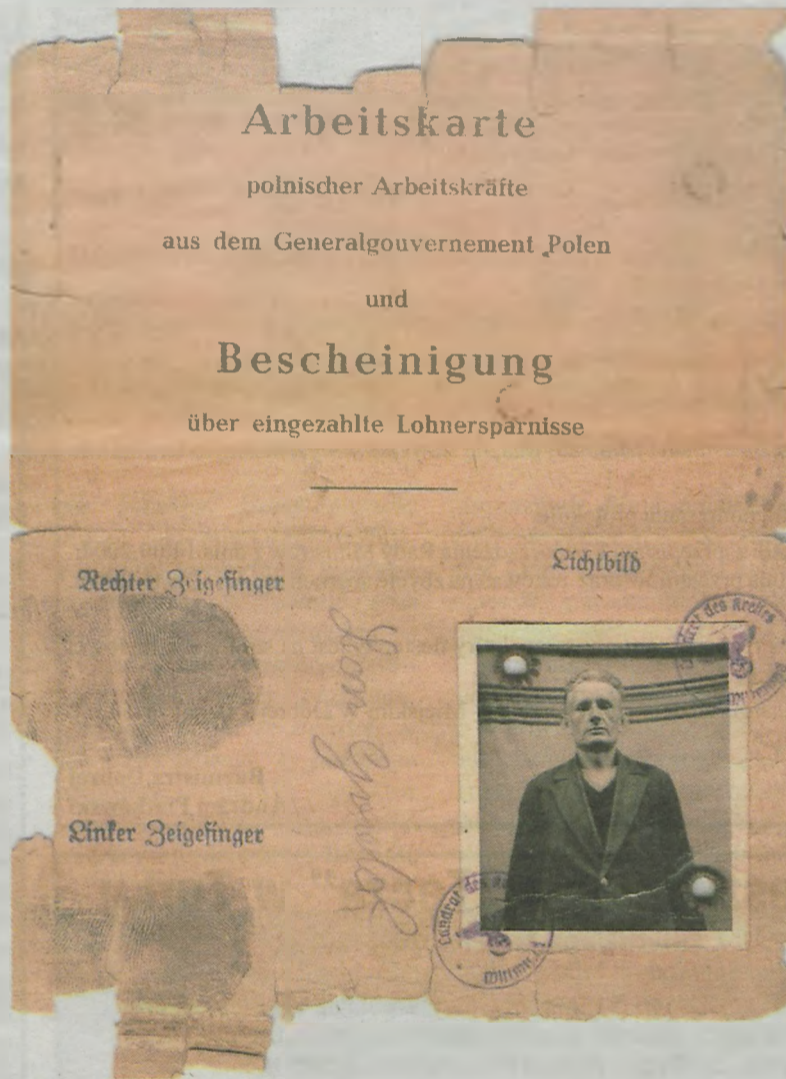
Taki właśnie znak, segregujący Polaków od Niemców, nosili także Kazimierz i Stefan Wojciechowscy, którzy wyjechali na roboty do Niemiec w 1940 roku wraz Leonardem Grzelakiem (ojcem autora tekstu) oraz jego bratanikiem Mieczysławem Grzelakiem.

chertzewka z powiatu tureckiego zostali przydzieleni przez władze okupacyjne do pracy u bauerów we wsi Klein Horsten, obecnie dzielnica miasteczka Horsten. Byli to: bracia Kazimierz i Stefan Wojciechowscy, mój ojciec Leonard i jego bratanek Mieczysław Grzelakowie. Ojciec trafił do gospodarstwa bauera Gerharda Oeltjen. Dzisiaj po ponad siedemdziesięciu latach odwiedziny tej niemieckiej rodziny były dla nas spotkaniem z ludźmi - potomkami bauera Oltjen i historią niełatwych relacji polsko-niemieckich; historią narodów skazanych na sąsiedztwo.

Gościli nas w rodzinnym gnieździe córka Inge Dirks i synowa Mariechen Oeltjen. To krótkie spotkanie było gęste od relacji, emocji i wzruszeń. Dzie-

w fabrykach niemieckiej machiny wojennej.

Świadkowie tamtych dni: matka Hermanna, Else Wojciechowski oraz córka i synowa Gerharda Oltjen, opowiadały nam o warunkach życia i pracy Polaków, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych. Specyficznych dla tego regionu, gospodarstwach położonych na urodzajnych marszach bagienno-torfowych. Praca była ciężka, głównie pozyskiwanie paszy dla bydła, często z terenów zalewowych (polderów) w czasie odpływów w okolicach Wilhelmshaven. Robotnicy polscy zastępujący bauerów pobranych na front, mieli opinie pracowitych i dobrych gospodarzy. Oczywiście jak na warunki wojenne, poddani byli rygorom swobody poruszania się bez



Leonard Grzelak Arbeitskarte, 1940 rok.

wali kolegom. Wydaje się to nieprawdopodobne, ale tak było.

Przychodzi na myśl określenie „okupacji z ludzką twarzą”, choć dla Polaków brzmi to obraźliwie.

Dzisiaj po latach widać, że w tamtym czasie jedną rzeczą było to co narzucił narodom nazistowski system, wykreowany przez obłądną ideologię, a inną postawy i zachowania konkretnych ludzi.

Skłania to do refleksji: po tragicznych doświadczeniach II wojny światowej ludzie powinni pracować, aby nigdy więcej nie powtórzył się koszmar zniszczeń i cierpienia.

Mogliśmy przekonać się, że od lat taką pracą dla porozumienia polsko-niemieckiego we Fryzji Wschodniej wykonuje małżeństwo Urszula i Hermann Wojciechowscy, mieszkający w pobliskim Wiesmoor. Hermann, syn robotnika przymusowego Kazimierza Wojciechowskiego z żoną Urszulą zostali uhonorowani przez władze miasta Turek nagrodą „Złotego Tura” (foto) za wieloletnią pracę na rzecz partnerstwa miast Turek – Wiesmoor.

Leszek Grzelak



Bawarski obiad u Oeltjenów, podczas którego nie mogło zabraknąć wspomnień, zwłaszcza naznaczonych trudną historią II wojny światowej.



Innowacyjna klasa w grzymiszewskim gimnazjum

# Czternastu odważnych do nauki

Czternastu gimnazjalistów z Grzymiszewa ma szansę poczuć się już jak uczniowie technikum. Ale ważniejsze, że będzie miało okazję zdobyć wiedzę, jaką często posiadają ich dużo starsi koledzy. Realizowany, przy współdziałaniu Zespołu Szkół Technicznych w Turku przez grzymiszewskie gimnazjum projekt, zakłada ułatwienie młodym ludziom startu w zawodowe życie inżyniera.

Oficjalne spotkanie i uroczyste podpisanie współpracy między dyrekcją Zespołu Szkół Technicznych imienia S. Kaliskiego oraz dyrekcją Gimnazjum im. K.K. Baczyńskiego w Grzymiszewie nastąpiło przed tygodniem. Dzięki temu czternastu pierwszoklasistów będzie mogło uczestniczyć w specjalnych zajęciach prowadzonych w murach turkowskiej szkoły średniej, wykorzystując nowoczesny sprzęt laboratoryjny i przede wszystkim wiedzę kadry pedagogicznej.

Projekt noszący nazwę „Nauczanie matematyki, fizyki i geografii w oparciu o edukację techniczną” przygotowali nauczyciele Gimnazjum w Grzymiszewie: Renata Marciniak, Agnieszka Zielińska oraz Tomasz Szewczyk pod okiem dyrektora Izabeli Gradeckiej. Oprócz dodatkowych za-

jęć w technikum, w programie znajduje się zwiększona liczba podstawowych przedmiotów: matematyki, geografii i fizyki. Stronę finansową edukacyjnego przedsięwzięcia wzięła na siebie Miasto i Gmina Tuliszków.

Owa czternastka, jak mówiła dyrektorka gimnazjum Izabela Gradecka, to uczniowie któ-

rzy sami zadeklarowali chęć uczestniczenia w tak zwanej innowacyjnej klasie. Warto podkreślić, że wśród gimnazjalistów są tacy, którym udało się ukończyć podstawówkę z czerwonym paskiem, ale w klasie są też tacy, którzy do przymusów nie należą.

-Bo w tej klasie jest miejsce



Podpisanie umowy o współpracy między turkowskim technikum a grzymiszewskim gimnazjum otwiera nowy rozdział dla obu placówek.



Uczestnicy projektu – gimnazjalna młodzież i nauczyciele w towarzystwie zespołu technikum oraz starosty tureckiego Zbigniewa Bartosika.



**Mariusz Seńko**

(dyrektor ZST w Turku): -Nasza kadra nauczycielska jest przygotowana do uczenia także młodzieży gimnazjalnej,

mamy w tym doświadczenia zdobyte przy projekcie „Mała Politechnika – inżynier potrzebny od zaraz”. Chcemy, by młodzi ludzie dostrzegali, że technika jest bardzo ciekawym przedsięwzięciem, że może być pomysłem na życie, że technik czy też inżynier jest twórcą otaczającej nas obecnie zewsząd technosfery. Cieszy mnie, że wśród tej grupy czternastu uczniów są dziewczyny. W 2009 roku tylko jedenaście procent kobiet uczyło się w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, a szesnaście procent na Politechnice Poznańskiej. Należy odmienić te trendy.



**Izabela Gradecka**

(dyrektorka Gimnazjum w Grzymiszewie): -Do tej pory gimnazjum kojarzyło się

z taką szkołą ogólną. Zauważyliśmy, że na poziomie klas trzecich, kończąca gimnazjum młodzież ma szalone problemy z podjęciem decyzji: co dalej z nauką. Te wybory są różne, nie zawsze trafne, czasami wręcz przypadkowe. Ten projekt ma im pomóc w decyzjach dotyczących przyszłości. Chcemy w ten sposób ukierunkować młodzież już na etapie gimnazjum, bo jak wspominał dyrektor Seńko zapotrzebowanie na ludzi z szeroką wiedzą techniczną jest na rynku pracy bardzo duże.

dla uczniów, którzy potrafią myśleć logicznie, abstrakcyjnie, posiadają umiejętność szybkiego uczenia, zapamiętywania oraz po prostu chęci do zmagania się z zadaniami wykraczającymi poza obowiązkowy program. Gratuluję wam, że zleźliście w sobie tyle odwagi, by podjąć to wyzwanie – mówiła dyrektorka Gradecka, podkreślając, że projekt trwał będzie przez trzy lata

gimnazjum. -Mam również nadzieje, że okazji uczestniczenia w nim będą miały również kolejne roczniki gimnazjalistów, które rozpoczną edycję w naszej szkole. Grzymiszewskie gimnazjum jest pierwszą gimnazjalną szkołą w powiecie, która podjęła się tak ścisłej współpracy z ZST w Turku. Dyrektor turkowskiego technikum Mariusz Seńko, nie ukrywał, że liczy na to, iż

uczestnicy projektu zasilą w przyszłości szeregi uczniów ZST. Zapewnił, że zyskają możliwość kształcenia w nowoczesnych laboratoriach, pod okiem wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej, a także akademickiej. Bo projekt przewiduje również udział w wykładach, choćby akademików z warszawskiej WAT.

ika

**AUTO-GAZ**  
INSTALACJA SEKWENCYJNA  
Już za  
**1850 zł**  
CENTRUM MOTORYZACYJNE  
EKO-CAR  
PROFESJONALNY SERWIS MOTORYZACYJNY  
STACJA KONTROLI POJAZDÓW  
SKLEP Z CZĘŚCIAMI  
WULKANIZACJA  
MECHANIKA  
MYJNIA  
Instalacja do samochodów z bezpośrednim wtryskiem benzyny (tsi, tfsi, fsi, thpi, gdi)  
62-700 Turek  
ul. Miłowskiego 8  
tel (63) 289 74 75  
www.ekocar.pl

Zapraszamy do nowo otwartych Sklepów Firmowych  
Zakładów Drobiarskich "Koziegłowy" Sp. z o.o.  
SKLEP FIRMOWY: Posiadamy szeroki wybór towarów najwyższej jakości w najniższych cenach

TUREK UL. LEGIONÓW POLSKICH 2  
TUREK UL. BROWARNA 2  
TULISZKÓW PLAC WOLNOŚCI 13/2  
RYCHWAŁ UL. TULISZKOWSKA 9

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!  
W ofercie posiadamy mięso drobiowe m.in.: ćwiartki, połówki, uda, oraz szeroki asortyment mięs z indyka m.in. tuszka, skrzydła, jak również szeroki asortyment wyrobów wieprzowych- mięsa, wędlin z Zakładów Mięsnych Henryka Stokłosy Sp. z o.o. oraz dań gotowych, konserw i karm dla zwierząt Zakładów Mięsnych Łmeat – Łuków S.A.

Wybierz to, co najlepsze!  
Smaczne, zdrowe, drobiowe!

Łmeat ŁUKÓW  
ZAKŁADY MIĘSNE H. Stokłosy ŚMIŁOWO

## Dziesięciolecie Stowarzyszenia Przystań

## Chce im się chce

-Pasja jest bardzo ważną częścią naszego życia. Właśnie ona nadaje mu barwę, koloryt i wtedy wszystko wygląda inaczej – mówiły podczas jubileuszu dziesięciolecia „Przystani”, uczestniczki warsztatów teatralnych. Dla Jacka i Marii Sulkowskich pasją jest Stowarzyszenie. Jego zadaniem jest wychowywanie młodzieży i dawanie im szansy do rozwijania zainteresowań.

## Początki nie były łatwe

Wszystko zaczęło się od spotkania Jacka Sulkowskiego, Błażeja Malety, Jacka Pęczaka i Krzysztofa Majdy, których raz było, że dzieciaki mieszkający na osiedlu Wyzwolenia nie miały miejsca, by się spotykać. Nie mając wyboru, stały w klatkach i nie wiedziały co ze sobą zrobić. Wymyślił więc, że założą stowarzyszenie. W tym czasie w parafii św. Barbary stał tartak do rozbiórki i pomyśleli, że budynek będzie doskonałym miejscem na siedzibę. Proboszcz Mirosław Frankowski zgodził się go udostępnić. Zaczęli więc remont. Praktycznie wszystko zrobiono od podstaw - toalety, pokój do pracy z psychologiem, dużą salę do gier i zabaw, zaplecze, kominek z płaszczem wodnym, grzejniki. Stowarzyszenie „Przystań” zarejestrowane zostało 6 czerwca 2003 roku. *-Chcieliśmy podziękować proboszczowi, że płacił wszystkie rachunki za wodę i prąd i nie byliśmy tym obciążeni. My załatwialiśmy drewno do kominka zimną. Ale też z pomieszczeń korzystali inni – HDK, przykościelny chór, kółka różańcowe – mówią Jacek i Maria Sulkowscy.*

Przy kościele „Przystań” funkcjonowała siedem lat. Przez ten czas organizowanych było wiele imprez kulturalnych, a także zajęcia profilaktyczne dla dzieci i młodzieży – korepetycje, kółka zainteresowań, koncerty, festiwale, benefisy, spotkania z ciekawymi ludźmi. Wiele z inicjatyw na stałe wpisało się do kalendarza imprez, jak chociażby Ogólnopolski Konkurs Poetycki, który ma renomę w kraju, Urodziny Kubusia Puchatka, koncerty charytatywne „Z Potrzeby Serca” czy SCABB. Przystań była i mamy nadzieję w nowej siedzibie także będzie miejscem, gdzie dzieci i młodzież, nie tylko uczyły się czy rozwijały zainteresowania, ale przede wszystkim poznawały nowych kolegów, z którymi często przyjaźnią się do dziś. *-Często jest tak, że rodzice zajęci zarabianiem na chleb, nie mają czasu, by poświęcić czas dzieciom. I od tego jest „Przystań”. Dużo dzieciaków nawet nie wie, co w nich drzemie i nie mają okazji*

*pokazać swoje umiejętności, a u nas się otwierają. My celujemy w scenę kameralną i na te warunki, które mamy staramy się robić wszystko jak najlepiej. I wbrew pozorom dzieciaki tego oczekują, chcą by podnosić im poprzeczkę, bo jak sprostają, to czują się dowartościowane i jest to najlepsza motywacja – wyjaśnia Maria Sulkowska. Jednak najważniejsze jest to, że stowarzyszenie jest dla każdego. Tam mieszają się różne środowiska, które wzajemnie się uzupełniają i wzajemnie uczą. Taka wymiana to wieka wartość. W „Przystani” nikt nie pyta, jakiego warsztatowicze są wyznania, kim są ich rodzice, jakie mają przekonania. To nie ma to żadnego znaczenia, bo tam najważniejszy jest człowiek.*

## Póki co nie mają się gdzie podziąć

Obecnie warsztaty i zajęcia odbywają się w różnych miejscach. Część w „Tęczy” na Spółdzielców, część w sali OSP i muzeum. Gdy w remizie przy 3 Maja będzie za zimno, zajęcia odbywać się będą w Centrum Wolontariatu. Tak będzie, dopóki nie wyremontują budynku przy Browarnej. A jest co robić, bo ma on ponad 300 metrów kwadratowych. *-Materiały mamy prawie wszystkie zebrane. Ale potrzebna jest gotówka. Nie mamy na to, by ruszyć z kopyta, bo nie chcemy robić remontu na raty, ale od razu kompleksowo. Dużo rzeczy zrobimy sami, bo ręk do pracy nie brakuje. Ale są takie rzeczy, jak na przykład elektryka czy hydraulika, które muszą zrobić fachowcy. Jest wielu chętnych wśród młodzieży, która chce pomóc, ale do tego etapu trzeba dojść - mówi Sulkowski. Ale pomysł na zdobycie pieniędzy też mają. Przy okazji jubileuszu będzie wystawiony spektakl, odbędzie się też aukcja i z tego na pewno coś*

sie zbierze. Do tego Amatorski Klub Teatralny zamierza zarabiać pokazując przedstawienie przy różnych okazjach. Ale duże pie-

**Jubileusz czasem podsumowań**  
Jak mówi Maria Sulkowska, efekt wychowawczy po dziesięciu

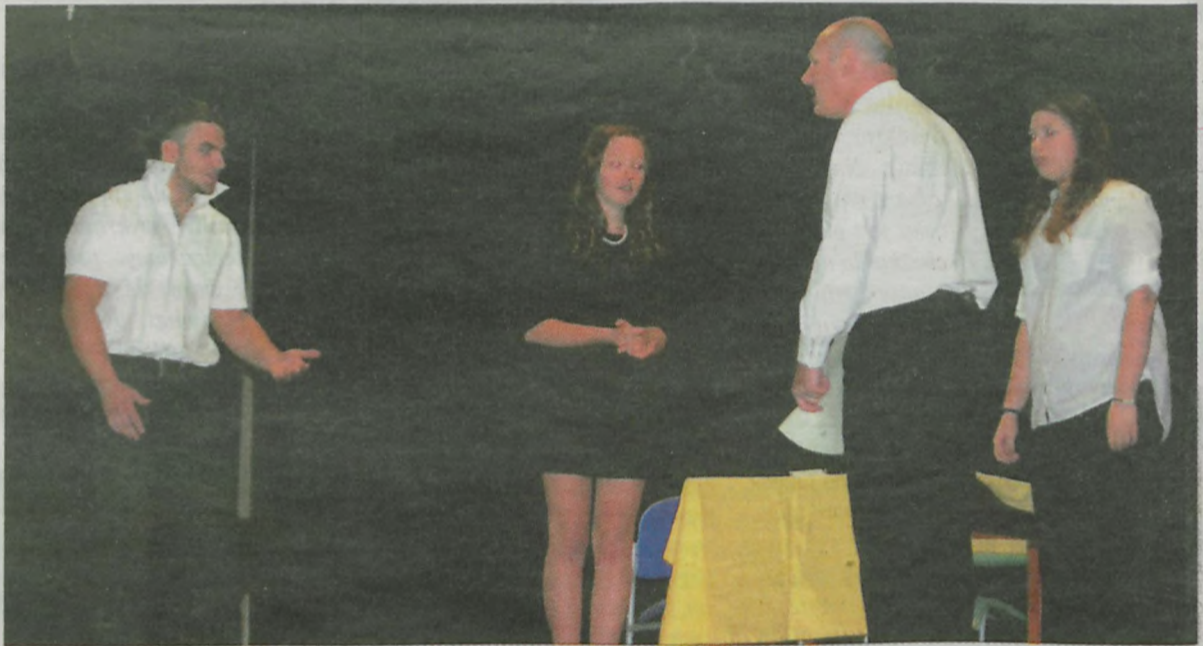


Założyciele Stowarzyszenia „Przystań”, od lewej: Jacek Pęczak, Aneta Pęczak, Jacek Sulkowski, Maria Sulkowska, Błażej Maleta i Krzysztof Majda, podczas jubileuszu pięć lat.



A tak było na początku. Remont tart

latami widać, więc warto było inwestować. Te osoby, które w „Przystani” zatrzymały się na dłużej, w tej chwili bez dodatkowej aktywności nie bardzo się realizują. Starają się coś w swoich środowiskach zrobić. *-Dlatego warto to robić, bo czujemy, że potrzebni jesteśmy dzieciom i młodzieży. Takie oraz inne słowa można było usłyszeć podczas sobotniego (5 października) jubileuszu, który odbył się w sali turkowskiego OSP. Uroczystość rozpoczął wspomniany już spektakl. Jak mówił*



W przedstawienie zaangażował się też Jacek Sulkowski.

niądze, zarząd ma nadzieję dostać od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo zamierzają złożyć wniosek do konkursu na modernizację świetlic stowarzyszeń.



Ważnym elementem spektaklu był taniec.



Sala OSP wypełniona była po brzegi.

# ieć



nt tartaku przy kościele św. Barbary.

Jacek Sulkowski, spełniło się jego marzenie, by warsztaty teatralne nie istniały tylko dla warsztatów, ale ich efektem końcowym było coś, czym można się pochwalić. I tak jest od dwóch lat - dzieciaki się angażują, latem dwa tygodnie podczas festiwalu, a w ciągu roku regularnie na warsztatach. Widać było efekty, bo choć przedstawienie było amatorskie, to na wysokim poziomie. *Przewodzący warsztaty teatralne podczas Festiwalu SCABB zrobili szkielet przedstawienia, a każda ze scen, to była własna interpretacja aktorów. Do samego końca nie przelaliśmy na papier ani jednego słowa. Za każdym razem próby wyglądały inaczej, nigdy nie jesteśmy w stanie powtórzyć drugi raz tak samo, ale za każdym razem są te same emocje. Wszystko co robimy, robimy z pasją, dla siebie, ale mam nadzieję, że również ku uciechu Państwa.*

O przygodzie z „Przystanią” opowiadały też uczestniczki warsztatów teatralnych - Natalia Wojdziak i Weronika Dominiak: *Spotykamy się w każdy piątek na dwie godziny i pracujemy nad spektaklami. To już kawałek naszego życia, poznajemy nowych ludzi, nawiązujemy przyjaźnie. My się bardzo do siebie przywiązujemy, to nie tak, że spotykamy się na dwie godziny i później przez*

resztę tygodnia o sobie nie myślimy. Tak żyjemy na co dzień, to jest dla nas bardzo ważne i uczy nas wielu nowych rzeczy, także zapraszamy do Przystani. Grając robimy to co lubimy, to idealny sposób, by pokazać emocje, to co mamy w środku, co pozwala być sobą. Ważne by emocje były prawdziwe, a nie udawane. Dzisiaj staraliśmy się pokazać, że pasja jest bardzo ważną częścią naszego życia, ona mu nadaje barwę, koloryt i wtedy wszystko inaczej wygląda.

Na dziesięciolecie był też burmistrz Zdzisław Czapla. Jak mówił, „Przystań” rozlała się na jego oczach. Docenia wielki wkład duchowy i fizyczny państwa Sulkowskich, ale także innych osób, które przez stowarzyszenie się przewijają i przewinęły. *To jest rzeczywistość „Przystani”, bo dla dzieci z różnych rodzin, zwłaszcza tych, które dzieciństwo miały trochę trudniejsze. Burmistrz nie zapomniał wymienić Marzeny Świdorskiej, którą nazwał dobrym duchem stowarzyszenia. Po dziesięciu latach tak mocno okrzyknął, że, choć nie jest to organizacja miejska tylko wolontariacka, na stałe wrosła w nasze miasto, tak więc pozostaje tylko pogratulować, że przez ten czas chciało im się chcieć. Podczas aukcji, dzieła sztuki przekazane przez zaprzyjaźnionych artystów, udało się sprzedać za 2600 złotych.*

### Plany na przyszłość

Maria i Jacek Sulkowski chcą, by w nowej siedzibie powstało studio nagrań. *Nie ma takiego miejsca w Turku, tym bardziej będziemy starać się, by powstało. Wtedy zespoły nie będą musiały jeździć do innych miast, a przede wszystkim płacić, bo będą mogły nagrać piosenki u nas, za darmo. Przy Browarnej kapele będą też mogły spotykać się na próbach w dogodnych dla siebie terminach. Większość instytucji wieczorami jest zamknięta i zespoły nie mają możliwości grania. U nas będzie inaczej. Jeżeli ktoś będzie miał czas wieczorem, bo większość przecież pracuje, udostępnimy mu salę. Ponadto kontynuowane będą zajęcia, które początkowo odbywały się w sali przy św. Barbarze, a teraz w różnych miejscach, bo „Przystań” zamierza cały czas poszerzać swoje horyzonty, umożliwiając przy okazji rozwijanie zainteresowań i pasji, dzieciom i młodzieży.*

Iwona Łechtańska



## Kurs samoobrony dla kobiet

Już 24 października pierwsze spotkanie dla pań, które chcą uczestniczyć w kursie „Bądź bezpieczna”, organizowanym przez Komendę Powiatową Policji w Turku. Jego uczestniczki, oprócz zajęć z samoobrony wezmą też udział w szkoleniu z pierwszej pomocy.

# Nadal możesz być bezpieczna

Pomysłodawcami oraz organizatorami kursu są policjanci z Wydziału Prewencji i Zespołu do spraw Nietletnich i Patologii z Komendy Powiatowej Policji w Turku, Klub Sportów i Sztuk Walk Karate „Kyokushin” i Iva PiT Ratownictwo Medyczne Pierwsza Pomoc Piotr Itczak.

Oprócz zajęć praktycznych odbywać się będą pogadanki z Elżbietą Piąstką, kierownikiem Ośrodka Wsparcia dla Osób z Problemami Uzależnień w turkowskim Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, a także kurs pierwszej pomocy. Jak mówi prelegentka, kobiety dowiedzą się czym jest przemoc domowa w definicji prawnej, bowiem często zdarza się, że zachowania drugiego człowieka z pozoru niewinne noszą już znamiona przemoc, choć nie bezpośredniej, którym można się przeciwstawić. *Będę mówiła o przemoc domowej. Definicja przemoc, mity na temat przemoc domowej, prawa ofiary przemoc, gdzie szukać pomocy. Mam nadzieję, że te informacje będą przydatne. Na pewno pojawi się także temat wpływu alkoholu na zachowanie sprawcy przemoc domowej – mówi Elżbieta Piąstka. Dlatego organizatorzy do udziału w kursie zapraszają też panie nara-*

żone na przemoc domową. Wśród instruktorów zajęć z samoobrony będzie również pplk. Mirosław Kuświk – szef wyszkolenia służby więziennej, 9 dan kraw-maga. Pod okiem mistrza kursantki będą zdobywać umiejętności samoobrony na specjalistycznym sprzęcie i pozorantach.

Kurs organizowany już od wielu lat przez komendę policji w Turku cieszy się dużym zainteresowaniem, do tej pory wzięło już w nim udział ponad pięćset kobiet, niektóre nawet kilka razy. *To duże zainteresowanie pań z całego powiatu wiąże się pewnie z faktem, że*

*zajęcia prowadzi wykwalifikowana, licencjonowana i profesjonalna kadra posiadająca duże doświadczenie – mówi asp. szt. Piotr Kąciak, rzecznik komendanta KPP.*

Spotkanie organizacyjne odbędzie się w czwartek, 24 października, o godz. 18.30, w Komendzie Powiatowej Policji w Turku. Zajęcia będą odbywały się dwa razy w tygodniu w sali Klubu Karate „Kyokushin” przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Na szkolenie można zapisywać się też telefonicznie, dzwoniąc po numery: 63 289 82 09, 63 289 82 39 lub 519 064 900.

ika, ił



## MDK bez barier

Miejski Dom Kultury w Turku zaprasza na jubileuszowy Ogólnopolski Przegląd Twórczości Muzycznej Osób Niewidomych i Słabowidzących „Widzieć Inaczej”, który odbędzie się w ramach Dni Kultury bez Barrier.

Jedenasta edycja imprezy trwać będzie od 12 do 30 października. Najważniejszym z wydarzeń, będzie jubileuszowa, dwudziesta edycja Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Muzycznej Osób Niewidomych i Słabowidzących „Widzieć Inaczej”, na którą organizatorzy zapraszają w sobotę, 12 października. Już od pierwszej, przegląd cieszył się ogromnym powodzeniem, nie tylko wśród miejscowych, ale też wokalistów z całej Polski. Dziewiętnaście razy w imprezie udział brał Robert Orszul z Ostrowa Wielkopolskiego. I tym razem na turkowskiej scenie zaśpiewa wiele osób. Udział w przeglądzie zapowiedzieli już wokaliści z Gdańska, Międzyrzecza czy Chorzowa. Z okazji jubileuszu zorganizowana zostanie wystawa fotografii, podczas której będzie można zobaczyć zdjęcia z dziewiętnastu przeglądów.

Także Turkowskie Warsztaty Terapii Zajęciowej z

siedzibą w Sinturze przy ulicy Kolskiej w Turku, we środę, 16 października od godz. 11.00 do 13.00, zapraszają na Dni Otwarte pod hasłem „Droga Osoby Niepełno-

sprawnej do Aktywności Społecznej”. Trzydzieści osób uczestniczy w innych zajęciach, w zależności od stopnia niepełnosprawności i zainteresowań: pracowni gospodarstwa domowego, plastycznej, krawieckiej, technicznej, komputerowej oraz społecznej i doradztwa zawodowego. Młodzież bierze także udział w rehabilitacji zawodowej. Podczas zajęć opiekunowie starają się wykształcić umiejętności i postawy niezbędne do podjęcia i wykonywania pracy, takie jak punktualność, obowiązkowość i systematyczność. Tydzień później, we środę, 23 października, odbędzie się prezentacja twórczości artystycznej osób sprawnych inaczej „Tacy Sami”.

W ramach Dni Kultury Bez Barrier przygotowano też wystawę Olgi Mieczkowskiej zatytułowaną „Mój Świat”. Młoda turkowianka, a właściwie jej autyzm nie lubi być zaskakiwany, a twórczość plastyczna ją uspokaja. Jej prace charakteryzują się niezwykłą wyobraźnią i wrażliwością osoby, która nie posiada umiejętności mówienia o tym co czuje, ale potrafi to wyrazić właśnie w swoich pracach. Prace artystki będzie można oglądać od 12 do 31 października.



# UKS LIS TULISZKÓW AB VISION młodziczka/kadetka sezon 2013/2014



Kinga Jankowska  
przyjmująca 14 lat



Zuzanna Grześkiewicz  
rozgrywająca 14 lat



Weronika Jaśniewska  
przyjmująca 14 lat



Wiktoria Wojciechowska  
przyjmująca 14 lat



Natalia Kocimska  
kp środkowa 14 lat



Weronika Poprawska  
rozgrywająca 14 lat



Paulina Pieszak  
libero 13 lat



Klaudia Majkowska  
środkowa 14 lat



Martyna Poleszczuk  
atakująca 14 lat



Zbigniew Osajda  
trener

17 sparingów w dwa tygodnie, czyli...

## Końska dawka siatkówki

Wrzesień, ostatnia faza przygotowań do startu sezonu siatkarskiego, to idealna okazja do rozgrywania ostatnich sparingów, mających na celu przygotować drużynę do gry w lidze. Skorzystały z niej młode siatkarki UKS LIS Tuliszków, które wzięły udział w trzech turniejach.

Pierwszy z nich odbył się w Ozorkowie. Tam udało się pokonać gospodynie oraz drugi zespół ŁKS-u Łódź. W meczu o trzecie miejsce tuliszkiwianki uległy pierwszemu zespołowi z Łodzi i w stawce sześciu ekip zajęły czwarte miejsce.

Później podopieczne trenera Zbigniewa Osajdy udały się do Łodzi, gdzie wzięły udział w silnie obsadzonym międzynarodowym turnieju. Oprócz UKS-u zagrały w nim także między innymi dwie kadry województwa łódzkiego, młode siatkarki z białoruskiego Grodna oraz wielokrotnie medalistki mistrzostw Polski w kategorii młodziczek z Łodzi. Mimo że nasz zespół zajął ostatnie miejsce, to trener Osajda był zadowolony ze startu swoich podopiecznych. –Turniej był tak silnie obsadzony, że w zasadzie byliśmy skazani na porażkę. Ale to się nie liczy, najważniejsze, że dziewczyny się ograły, nabrały większego doświadczenia. My trenujemy dopiero od 5 miesięcy, a na

tle tak utytułowanych ekip i tak wyglądaliśmy bardzo dobrze – mówił.

Doświadczenie zebrane w Łodzi owocowało podczas trzeciego turnieju, w którym tuliszkiwianki brały udział. Tym razem zmagania odbyły się w Jaworznie na Dolnym Śląsku. Po zwycięstwie nad drugim zespołem z Jaworzna i minimalnej porażce z MKS Kłodzko, nasze siatkarki weszły do półfinału z drugiego miejsca w grupie. Tam zagrały z pierwszym zespołem z Jaworzna. O losach tego meczu decydował tie – break, przegrany przez UKS 18 do 16. –Sędziowanie w trzecim secie było tendencyjne i na korzyść gospodyń – stwierdził trener Osajda. W meczu o trzecie miejsce tuliszkiwianki gładko uległy MOS-owi Wrocław. –Dziewczyny były nieco przybite po porażce w półfinale i mały finał już odpuściły – ocenił Osajda.

Po powrocie z Jaworzna siatkarki zagrały jeszcze towarzysko z OSiRem

Kluczbork, wygrywając 3:2. Sukces to tym większy, że zespół z Kluczborka bierze udział w tzw. projekcie SOS. Jest to rodzaj ośrodka siatkarskiego, wspieranego i finansowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Dla porównania, UKS LIS finansuje się sam, a trener nie dostaje żadnego wynagrodzenia. –Cieszy fakt, że potrafimy skutecznie rywalizować z takimi ośrodkami, które przecież mają dziesięć razy większe możliwości niż my – mówił Osajda.

Finansowo UKS LIS wspiera firma AB VISION z Turku, dzięki której siatkarki mają szansę grać na szczeblu wojewódzkim. 17 sparingów rozegranych w ciągu dwóch tygodni ma przynieść efekty właśnie podczas gry w lidze wojewódzkiej. –Dziewczyny są żądne zwycięstw, ale ja im tłumaczę, że na sukcesy przyjdzie jeszcze czas. To proces długofalowy, ale widać, że zmierza to w dobrą stronę – powiedział na zakończenie trener. dac

## OGŁOSZENIE

## WÓJT GMINY KAWĘCZYN

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 14 listopada 2013r. o godz. 10-tej w Urzędzie Gminy w Kawęczynie (sala nr 16) odbędzie się

## PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w miejscowości Bądziechów oznaczonej nr geodezyjnym 235/3 o powierzchni 2495 m<sup>2</sup>, dla której jest prowadzona księga wieczysta nr KN1T/00031805/8 w Sądzie Rejonowym w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych.

Na terenie działki gruntu istnieje możliwość uzyskania warunków zabudowy dla budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub dla zabudowy siedliskowej rolniczej.

Cena wywoławcza nieruchomości gruntowej niezabudowanej: 20.000,00 zł. słownie złotych: /dwadzieścia tysięcy złotych 00/100 / plus podatek VAT w wysokości 23% od ceny osiągniętej w przetargu.

Przedmiotowa nieruchomość gruntowa nie jest obciążona prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne. Pełnomocnik działający w przetargu w imieniu mocodawcy winien legitymować się pełnomocnictwem w formie aktu notarialnego.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 2.000,00 zł. słownie: /dwa tysiące złotych 00/100 w terminie do dnia 07.11.2013 r. przelewem na konto Rejonowy Bank Spółdzielczy w Malanowie nr 45 8557 0009 0400 0101 2004 0036 przy czym wpłata wadium nie powoduje naliczenia odsetek od zdeponowanej kwoty. Wadium zwraca się niezwłocznie, jednak nie później niż prze upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości lokalowej.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości lokalowej nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w zawiadomieniu organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Uczestnik przetargu (pełnomocnik) zobowiązany jest przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium, dowód tożsamości.

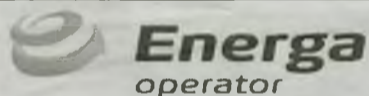
Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu podlega zapłacie jednorazowo nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność w formie aktu notarialnego.

Oplaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego w całości ponosi nabywca nieruchomości lokalowej.

Wójt zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z przepisami Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.09.2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości /D.U. z 2004 r. Nr 207 poz. 2108 ze zm./.

Ogłoszenie o przetargu wraz z regulaminem umieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Gminy w Kawęczynie: www.bip.kaweczyn.pl, na tablicy ogłoszeń w tut. urzędzie. Szczegółowych informacji o w/w nieruchomości gruntowej można uzyskać w Urzędzie Gminy w Kawęczynie, pokój nr 14, tel.: 63 288 59 24.



Zawiadamiam, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- gm. Dąbie – Sobótka 60787 obw. 2, w godzinach. 09:00-13:00, w dniu 14.10.2013
- gm. Brudzew – Dąbrowa 60204 obw. 2, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 14.10.2013
- gm. Przykona – Młyniska 60150 obw. 1, w godzinach. 09:00-13:00, w dniu 15.10.2013
- gm. Przykona – Łęg Wielki 60146 obw. 2, w godzinach. 09:00-13:00, w dniu 16.10.2013
- gm. Uniejów – Wilamów 60489, w godzinach. 09:00-13:00, w dniu 17.10.2013
- gm. Tuliszków – Kiszewy 60519 obw. 2, w godzinach. 09:00-12:00, w dniu 18.10.2013

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, Rejon Dystrybucji w Turku 62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20, Telefoniczne Biuro Obsługi Klienta: 801 200 100; Pogotowie Energetyczne: 991 rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

z180/9/DK

# OKNA z PCV

62-730 DOBRA, ul. Kilińskiego 109  
tel. 063 289 21 65  
fax 063 279 98 92

**OKNA BEZ OŁOWIU**

**CENY PRODUCENTA !!!**

**Zalety okien z firmy LANKO:**

- rabat do 47% - okno 865x1435mm w cenie 250zł netto
- najpopularniejszy system Deceunick z okuciami Roto
- podwyższona sztywność okna
- posiadają certyfikat że są wykonane ze 100% PCV
- posiadają certyfikat europejski CE
- na produkt udzielamy gwarancji - 8 lat

[www.lanko.pl](http://www.lanko.pl)

z23/DK

KM 1545/11

## OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW KN1T/00039351/6

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu;

**25 Października 2013r. o godzinie 10.45**

w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się druga licytacja niezabudowanej nieruchomości rolnej działka nr 538/2 o powierzchni 1.06,58 ha, położona w Bądkowie Pierwszym gmina Przykona, stanowiąca własność Jana Lejmana, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Turku prowadzi księgę wieczystą o numerze KW KN1T/00039351/6

Suma oszacowania wynosi 26 000,00zł., zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 17.333,33zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 2.600,00zł.

Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243

Komornik Sądowy  
Tadeusz Malesza

50/sk

KM 13/13

## OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW KN1T/00045314/0

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu;

**24 Października 2013r. o godz. 09:00**

w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości-spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przysługującego Tomaszowi Ślusarkowi, usytuowanego na IV piętrze składającego się z pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki z WC o łącznej powierzchni użytkowej 28,85 metrów kwadratowych, położonego w Turku przy ul. Spółdzielców 10/28, dla którego Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Turku prowadzi księgę wieczystą o numerze KW KN1T/00045314/0.

Do lokalu przynależy piwnica oraz balkon.

Suma oszacowania wynosi 60.000,00zł., zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 45.000,00zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 6.000,00zł.

Rękojmia powinna być złożona najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243

Komornik Sądowy  
Tadeusz Malesza

50/sk



**Sun Day** www.sunday-okna.pl  
Zdzisław Krzeński tel. 63 280 20 24

Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)



**OKNA I DRZWI**  
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

JEZERSKI  
MARKOWE OKNA

*Już 10 lat na rynku*

Zapewniamy  
solidność, jakość, oszczędność.  
Podążamy za najnowszymi trendami

VEKA, SCHUCO, Aluplast  
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO



**DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ**

WILK DRZWI POLSKONE DRE ERKADO HAN-TOR KMT WIKED VIKKING h tenso

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

KRISPOL

Złoty





# ECHO UNIEJOWA

## Telewizje i celebryci Igna do Uniejowa

Dzięki robionym z rozmachem programom telewizyjnym, Uniejów jest rozpoznawalną marką. Telewizje i celebryci wręcz Igna do Uniejowa, który stał się wręcz modny tego roku w Polsce. W ostatnim czasie zawitała tutaj Elisabeth Duda, znana z popularnego programu „Europa da się lubić”, emitowanego w latach 2003-2008.

Tym razem przyjechała tutaj, jako przewodnik po województwie łódzkim w programie „Piękniejsza Polska w Unii Europejskiej”. Cykl ten powstaje przy

wspieraniu funduszy europejskich i pokazuje telewizjom atrakcje turystyczne, efekty wykorzystania funduszy unijnych i ich wpływ na rozwój tychże atrakcji.

Prezentowane są także: lokalne wydarzenia i imprezy, nieodkryte dotąd zakątki, ciekawe miejsca i niezwykłych ludzi, którzy działając lokalnie tworzą piękno,



Elisabeth Duda pływająca statkiem po Warcie.



Janusz Kosmański odebrał pamiątkowy dyplom z rąk urodziwej pani Elisabeth.

którym możemy szczyć się przed światem.

Pani Duda znakomicie czuła się w Uniejowie i nie ukrywała, że chciałaby przyjechać tutaj jeszcze raz, ale już prywatnie. Odwiedziła kompleks termalno-basenowy, zamek i pływała statkiem po Warcie. Program promujący atrakcje łódzkiego w tym Uniejowa, wyemitowany został w niedzielę 6 października.

Wizyta pani Elisabeth Duda i ekipy TVP1 była okazją do wrę-

czenia gminie Uniejów nagrodę „Piękniejsza Polska” nadaną przez Polską Organizację Turystyczną za kompleks termalno-basenowy „Termy Uniejów”. Pamiątkowy dyplom z rąk pani Dudy odebrał Janusz Kosmański - przewodniczący Rady Miejskiej. Wręczająca podkreśliła, że nagroda ta jest dowodem uznania dla ludzi tworzących „piękno, którym możemy szczyć się przed światem”.

(art)

## W kierunku Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Kolejny krok w kierunku utworzenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniejowie, zrobiła tamtejsza grupa inicjatywna wywodząca się w większości z członków Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa. W ramach projektu „Seniorze angażuj się”, w Uniejowie gościli liderzy czterech UTW z terenu województwa łódzkiego, którzy podzielili się z gospodarzami swoimi doświadczeniami.

W Izbie Regionalnej Ziemi Uniejowskiej przy ulicy Szkolnej, będącej zarazem siedzibą Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa,

spotkali się liderzy czterech Uniwersytetów Trzeciego Wieku z terenu województwa łódzkiego. Były to UTW z: Łasku, Toma-

szowa Mazowieckiego, Zgierza i Opoczna. Przybył też przedstawiciel powstałej w tym roku Fundacji „Promienie Słońca” z Dmosina w powiecie brzezińskim. Było to już trzecie spotkanie w ramach projektu „Seniorze angażuj się w zmiany!”. Realizowanego przez Akademię Inicjatyw Społecznych z Łodzi.

Gospodarzy w spotkaniu reprezentowali członkowie grupy inicjatywnej, angażujący się w utworzenie UTW na terenie Uniejowa, a także inni chętni seniorzy oraz Robert Palka - dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Uniejowie, który wspiera seniorską ini-



Spotkanie przebiegało w przyjacielskiej atmosferze.



Gości obdarowano gadżetami mającymi przypominać im nadwarciański kurort.

cyjatywę. W dyskusji uniejowianie starali się jak najwięcej dowiedzieć od swoich bardziej doświadczonych koleżanek i kolegów na temat działalności UTW. Są przekonani, że dzięki temu nikną niepotrzebnych błędów. Dużym atutem jest dla nich wsparcie deklarowane przez władze samorządowe gminy.

Po spotkaniu gości zaproszono na wycieczkę po Uniejowie.

Zwiedzając miasto zapoznali się z jego historią oraz bogatą ofertą rekreacyjno - leczniczo - turystyczną. Dla wielu z nich była to pierwsza wizyta w Uzdrowisku Uniejów i jak zapewnili, nie ostatnia. Gości obdarowano gadżetami, mającymi im przypominać nadwarciański kurort. Relację ze spotkania seniorów w Uniejowie wyemitowała 6 października TVP Łódź.

(art)

Dzień Seniora z medalami, szampanem i radnym Marczewskim

# Czy radny dla młodych usunie się w kąt?

Ponad dwustu członków oraz sympatyków turkowskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, zgromadziły tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Seniora. Świętowanie tym razem odbyło się w turkowskiej sali OSP. Były medale, słodkości oraz występy zespołów ludowych.

W tym roku Dzień Seniora zorganizowany przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, odbył się w sali OSP przy ul. 3 Maja, a nie jak zawsze w „Barbórcie”. Prezes PZERI, Halina Zasiadczyk powitała zaproszonych gości oraz seniorów, których na uroczystość przybyło ponad dwustu. Następnie wręczono odznaczenia. Medale „Za zasługi dla Polskiego Związku Emerytów i Inwalidów” otrzymali: Bożena Cesarz i Jan Mierzwa. „Za zasługi dla Miasta Turku” – Elżbieta Kawęcka i Wiesław Szewczyk.

Głos zabrał Mirosław Marczewski: *„Spotykamy się w tym gronie już od wielu lat. Zawsze*

*kiedy zabieram głos, staram się państwa natchnąć optymizmem. Muszę się przyznać, że dawno nie byłem w tak podłym nastroju. Wyczytałem w internecie informację, że przyszłoroczna, a także w następnych latach, waloryzacja rent i emerytur ma wynosić od dwunastu do piętnastu złotych, czyli nawet nie na jedną bułkę miesięcznie. Druga smutna wiadomość to, że młodzi chcą nas zepchnąć do kąta. Wiem dlaczego tak myślą. Bo oni mimo faktu, że są wykształceni, nie mają szansy na godne życie.*

Radny wraz z Janem Pakułą przekazali na ręce pani prezes dużą butelkę szampana, który seniorzy wypili podczas



W ubiegłotygodniowych obchodach Międzynarodowego Dnia Seniora uczestniczyło ponad dwieście osób.

wieczornego balu. W części artystycznej wystąpiły zespoły: „Turkowie” z Turku i „Zgoda ze Smulską”, których opiekunem jest Radosław Darul. „Jesień” z Tuliszkowa i „Wrzos”

z Grzymiszewa pod dyrekcją Jadosława Durkiewicza. Pierwszy raz w obchodach Dnia Seniora uczestniczył zespół „Eviola” z Turku wraz z Aleksandrą Marciniak.

Po występach zrzeszeni w kole wrócili do domów, by rozpocząć przygotowania do balu, który zaplanowano na godzinę 17.00.

it

Święto Pieczonego Ziemniaka w młodzianowskim ŚDS

## Potrafia się świetnie bawić

„Świętem pieczonego ziemniaka” w Środowiskowym Domu Samopomocy w Młodzianowie, gmina Kawęczyn obwieściła nadejście jesieni.

Do wspólnego świętowania zaproszono również inne Środowiskowe Domy Samopomocy. Z ŚDS Poduchowne w Turku przyjechało 30 osób, z ŚDS Żeronic w gminie Dobra 25 osób, z ŚDS Matejki w Turku - 18 osób i z ŚDS Miłaczew w gminie Malanów - 17 osób.

Uczestnicy i pracownicy wszystkich placówek zaangażowali się w przygotowanie smacznego ziemniaczanego poczęstunku. Żeronic i Matejki przygotowały sałatki z ziemniakami i ciasta, Poduchowne – zupę ziemniaczaną, sałatkę ziemniaczaną i ciasto, Miłaczew i Młodzianów zapiekanki ziem-

niaczane i drożdżowce. Nie trudno się domyślić, że potrawy i wypieki były konsumowane ze smakiem. Nie mogło też zabraknąć ziemniaków pieczonych w ognisku.

Nie tylko na konsumpcji polegało to „pyrczane” świętowanie. Imprezę urozmaicono konkursami na: najpiękniejszy plakat o tematyce ziemniaczanej oraz najpiękniejsze kukielki z ziemniaków. Wybierano także miss i mistera imprezy.

Święto Pieczonego Ziemniaka w Młodzianowie było udaną imprezą. Podkreślali to zarówno tubylcy jak i goście. Teresa Michalska – kierowniczka ŚDS

Młodzinów zapewnia, że jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie świętowanie kontynuowane będzie w następnych latach. Podkreśla przy tym: *„Impreza spełniła rolę integracyjną i aktywizującą osoby chore i niepełnosprawne, które kolejny raz udowodniły, że potrafią się świetnie bawić.”* (art)



Przygotowano smaczkawy ziemniaczany poczęstunek.



W święcie wzięli udział uczestnicy zajęć z pięciu ŚDS powiatu tureckiego.

Dzień Patrona w Gimnazjum nr 1

## Pierwszoklasiści ślubują

Ślubowaniem uczniów pierwszych klas i szkolną dyskoteką świętowano w turkowskim Gimnazjum nr 1 im. Lotnictwa Polskiego niedawny Dzień Patrona.

Wtorek, 24 września był dniem szczególnym dla Gimnazjum nr 1 i jego szkolnej braci. Zgodnie z tradycją obchodzono Dzień Patrona Szkoły. Z tej okazji uczniowie klasy 3b oraz chór

szkolny pod opieką nauczycielek Anety Jasnowskiej i Anety Janiak przygotowali uroczystą akademię. Tego dnia oficjalne ślubowanie przed całą społecznością szkolną złożyli także

pierwszoklasiści, stając się tym samym pełnoprawnymi gimnazjalistami. Obchody uwieńczyła szkolna dyskoteka, podczas której wszyscy doskonale się bawili.

boxa



Ślubując na szkolny sztandar uczniowie pierwszych klas stali się pełnoprawnymi gimnazjalistami.







**RWA KULSZOWA  
I BÓL PLECÓW**

NOWOCZESNE I SKUTECZNE LECZENIE

Lek. Andrzej Kroszczyński  
Specjalizacja w USA  
Kalisz, ul. Kwiatowa 1  
www.rehab.pl

Tel.: 62 767 33 53 Kom.: 785 752 225

**GABINET PSYCHOTERAPII**

mgr Mirosław Konieczny  
doświadczony psychoterapeuta  
i hipnoterapeuta Ericksonowski

Kalisz, ul. Puławskiego 21  
rejestracja w godz. 14.00 - 16.00  
tel. 509 134 419, 509 953 211

uzależnienia  
(alkohol, leki, narkotyki, hazard...)  
zaburzenia odżywiania  
(bulimia, objadanie)  
zaburzenia funkcji seksualnych  
zaburzenia lękowe i nerwicowe  
problemy w związkach  
(terapia par)

www.necesarus.pl

TERAPIA rodzinna, problemy małżeńskie i wychowawcze.  
Gabinet Psychologiczny - Marcin Wasiak. 607-690-341.

**GABINETY LEKARSKIE**  
SPECJALISTA GINEKOLOG  
POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek

- badania USG -certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadzerek

Wizyty: czwartek po uzgodnieniu  
telefonicznym: 695 423 767

INTERNISTA  
SPECJALISTA CHOROBY PŁUC  
Krzysztof Wiesiołek

- także badania USG

Wizyty po uzgodnieniu telefonicz-  
nym: tel. 600 92 91 06.  
TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13

**PRYWATNA PORADNIA  
CHIRURGICZNA  
PRIMA MED**

Dr n. med. Andrzej Kręgiel  
specjalista chirurg

- leczenie żyłaków odcyłu
- konsultacje chirurgiczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- kontrole poszpitalne
- „wszywki” antyalkoholowe
- chirurgia estetyczna

poniedziałki od 18.00  
czwartki od 16.00  
Turek, ul. Folwarczna 1  
tel. 501 03 07 16  
www.chirurgiaturek.pl

PHU AGMA  
**ALBERTÓW 13**  
pn-pt 9-17, sob. 9-14  
tel. 661 51 13 13  
e-mail: agma117@wp.pl

**PANELE**  
promocja!!!  
LISTWA  
PRZYPODŁOGOWA  
**10 zł/szt.**

**DRZWI**  
• wewnętrzne  
• zewnętrzne

**OKNA PCV**  
• parapety

**KAMIENIARSTWO**  
ATRAKCYJNE CENY  
PŁATNOŚĆ - NAWET DO 6 RAT BEZ OPROCENTOWANIA

NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY  
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE  
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

**PROMOCJA  
NA GRANIT**  
PŁOMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna  
Turek, ul. Komunalna 2  
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778

PHU **WULIS** auto serwis  
kompleksowa obsługa twojego auta

wymiana oleju **GRATIS**  
+ PREZENT płyn do spryskiwaczy kubek

Turek, ul. Uniejowska 62 tel. 632892515, ul. Andersa 13 tel. 632781484 www.wulis.pl

Zapraszamy do naszego salonu  
**BRAM TUR** *Moje wnętrze...*

CISEW 1A, kierunek Kalisz, tel. 63 278 33 18

**PROMOCJA**  
Każda automatyczna brama segmentowa  
w okleinie drewnopodobnej  
do wysokości 225 cm  
z napędem firmy NICE WIŚNIEWSKI

Wybierz idealną bramę do swojego garażu  
*Promocja ważna do 30 września lub do wyczerpania zapasów*

W naszej ofercie posiadamy również bogatą ekspozycję:  
- drzwi, okien, rolet, podłóg, mebli, oświetlenia

ZAPRASZAMY

www.petecki.eu

**PETECKI**  
Inspiruje nas doskonałość

Okna | Drzwi | Fasady

PETECKI EXCELLENT Line 90 MD  
Uw = 0,8 W/m<sup>2</sup>

**SALONY SPRZEDAŻY:**

Zakład Produkcyjny ART-BUD BRAM-TUR ELPIOX	Dobra - Chrapczew 26A Turek, ul. 3 Maja 8 Turek, Cisew 1 Turek, ul. Chopina 94	tel. 63 279 08 12 tel. 63 214 13 71 tel. 63 278 33 18 tel. 63 289 92 49
---	---	--

**Zakład MURARSKI**  
Ryszard Włodarczyk

- wykonawstwo
- usługi koparko-ładowarką JCB

**Materiały ogólnobudowlane:**  
cement, wapno, styropian, kleje, siatki, blachy, folie, systemy rynnowe,  
stal zbrojeniowa, płyty karton-gips i OSB, okna i drzwi PCV ...

**Skład fabryczny KONBET**  
Nadproża typu L i strunobetonowe  
od ręki

W sprzedaży MIAŁ i EKO-GROSZEK  
Przydomowe oczyszczalnie ścieków  
Kostka granitowa! - w najlepszej cenie

tel. 63 280 20 08  
783 297 400  
zakład-murarski@wp.pl

**ALBERTÓW 13, 62-700 Turek**

## „Zimówki” w cztery i pół minuty

Drużyna firmy Wulis z Turku, zajęła drugie miejsce w turnieju przekładkowym z czasem 4.30,81.

Rywalizacja polegająca na przekładaniu opon w jak najkrótszym czasie, odbyła się w ramach Tip-Topol Touru. Jak opowiadali zawodnicy, były nerwy, szczególnie w czasie zmiany kół, a przy ich wyważaniu wszystkim trzęsły się ręce. Do rywalizacji stanęło jedenaście dwuosobowych drużyn. Tegoroczna impreza była tym bardziej ważna, że przygotowana z okazji 25-lecia powstania firmy. Organizatorzy imprezy, czyli firma Tip-Topol, dla zwycięzców przygotowała nagrody.



Drużyna z Turku w składzie: Henryk Weber i Marcin Perliński otrzymała wywazarkę i montażownicę za 12 tys. złotych.

Sala Bankietowa **Pod Lasem** Restauracja • Hotel  
Restauracja Hotel

Wesela, Chrzcziny, Konsolacje,  
Imprezy Okolicznościowe i Firmowe

Turek, ul. Jacka Kaczmarskiego 3

tel. 505 092 876

Hajva wygrała tegoroczny Rock'n'Tur

# Kobranocka podbiła serca młodzieży

Gwiazdą tegorocznej edycji Rock'n' Tura była Kobranocka. Zespół, podobnie jak Paweł Małaczyński, Turek odwiedził po raz trzeci. Zwycięzcą przeglądu kapel została Hajva - kapela z Gliwic.

W sobotnie popołudnie i wieczór, 28 września, w Miejskim Domu Kultury swoją wizję rock'n'rolla pokazało osiem kapel. Dziewiątym grającym tego dnia była Kobranocka. Wszystko w ramach 8. Przeglądu Kapel Rockowych



Założycielem i liderem Kobranocki jest Andrzej „Kobra” Kraiński.

„Rock'n'Tur”. Już od godziny 14.30, w ramach przesłuchań konkursowych, kolejno rockowe riffy grali: Mathematics z Warszawy, Hajva z Gliwic, Gustave z Mosiny, Simple Heores z Poddębic, So Fresh z Kępna, Heavy Rain z Białej Podlaskiej, Mentaly Blind z Sieradza oraz 4 a.m. i Cygański Wiatr z Turku.

Komisja konkursowa w składzie: Marek Wiernik - dziennikarz i krytyk muzyczny, prezydent radiowy i telewizyjny, Marcin Sosnowski - kompozytor i producent oraz Paweł Grabara - kompozytor

i muzyk, stanęła przed trudnym zadaniem wybrania najlepiej grającej tego dnia grupy, z największym potencjałem i najdojrzałszymi muzykami. W ubiegłym roku jurorzy nie przyznali pierwszego miejsca, w tym wybór najlepszej kapeli był dużo prostszy. Po obradach pojawili się na scenie, bo ogłosić werdykt.

Pierwsze miejsce przyznano Hajwie z Gliwic, drugie otrzymał So Fresh z Kępna, trzecie - Mentaly Blind z Sieradza. Jak co roku przyznano też nagrodę publiczności, która powędrowała do składu Mathematics z Warszawy. Trzeba wspomnieć, że wokalistką zespołu jest Martyna Janiak, turkowianka studiująca w stolicy.

Choć w poprzednich latach w imprezie uczestniczyło więcej osób, a w tym roku publiczność nie była zbyt liczna, to pocieszające jest, że większość stanowili młodzi ludzie, którzy zaczę-



Nagrodę publiczności otrzymał zespół Mathematics z Warszawy, którego wokalistką jest Martyna Janiak, turkowianka studiująca w stolicy.

li doceniać organizowane przez MDK imprezy. -Przyszedłem na koncert wraz z kolegami. Żałuję, że wcześniej nie słuchałem zespołów, bo są naprawdę dobre. Obiecuję, że się poprawię - mówił młody licealista.

Zespół, podobnie jak Cochise, po raz trzeci gościł w naszym mieście. Pierwszy raz, dwadzieścia lat temu zagrał na scenie MDKu. Jako support wystąpił wtedy debiutujący Hey. Kto był na imprezie, pewnie pamięta oniesmieloną

Kasię Nosowską, która nie odważyła się odwrócić do publiczności. W ubiegłym Kobranocka wystąpiła dla turkowiaków z Pubie 21.

Kapela powstała w 1985 roku w Toruniu. Krótco po debiucie nagrania muzyków pojawiły się na antenie Rozgłośni Harcerskiej. Zespół sześciokrotnie wystąpił na festiwalu w Jarocinie. Obecnie skład tworzą: Andrzej „Kobra” Kraiński (wokal, gitara), Szybki Kazik, czyli Jacek Bryndał (gitara basowa, wokal), Piotr „Vysol” Wysocki (perkusja) oraz Jacek Moczadło (gitara). Cechą charakterystyczną tekstów pisanych zazwyczaj przez Andrzeja Michorzewskiego, jest abstrakcyjna metaforyka. Zgromadzona przed sceną publiczność, usłyszała takie przeboje jak: „List z pola boju”, „I nikomu nie wolno się z tego śmiać” czy „Kocham cię jak Irlandię”, który muzycy zostawili na bis. **it**



Zespół koncertował w Turku trzeci raz.

## Poczuli ducha czasu powstania

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Grzymiszewie (gm. Tuliszków) odwiedzili Muzeum im. ks. Józefa Jarzębowskiego. Podczas lekcji zatytułowanej „Człowiek świętego imienia - historia o Romualdzie Trauguttie”, przybliżono im postać jednego z przywódców Powstania Styczniowego.

-Przyjechałam wraz z uczniami do Lichenia, gdyż dowiedziałam się, że są tutaj organizowane lekcje muzealne. W nauczaniu nie ma nic lepszego, jak bezpośredni kontakt młodzieży z przedmiotami czy też miejscami, o których się opowiada. Tutaj jest wiele eksponatów związanych z Romualdem Trauguttem, który od dwudziestu lat patronuje naszej, tym bardziej, że w tym roku przypada 150. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego - mówiła Edyta Kosmowska, nauczycielka historii w grzymiszewskiej szkole.

Uczniowie wysłuchali opowiadania o życiu Traugutta, a następnie ich zadaniem było udzielenie poprawnych odpowiedzi na pytania, które otrzymali na początku spotkania. Odpowiedzi należało wpisać w puste pola przygotowanej krzyżówki, a następnie odczytać hasło. Młodzi grzymiszewianie obejrzeni mnóstwo eksponatów związanych z ostatnim dyktatorem Powstania Styczniowego - fotografię z żoną Anną i babką Justyną, osobisty notatnik, a także okulary, które odrzucił tuż przed egzekucją 5 sierpnia

1864 roku, na warszawskiej cytadeli.

W ofercie Muzeum im. ks. Józefa Jarzębowskiego skierowanej do szkół, prowadzone są też

lekcje muzealne z zakresu historii - Błękitny generał. Historia o gen. Józefie Hallerze”, z języka polskiego - Od średniowiecznego rękopisu do Internetu.

Książka na przestrzeni wieków, wychowania obywatelskiego - Co to znaczy być patriotą? oraz religii - Niebo na Ziemi - prawosławna teologia ikony. **it**



Uczniowie z grzymiszewskiej szkoły podczas lekcji muzealnej w Licheniu.

# KACIK



## noworodka



**Filip Architekt**  
syn Małgorzaty i Jarosława  
ur. 18 września, godz. 21.05  
waga 3450, długość 58 cm



**Kornel Chajdas**  
syn Magdaleny i Rafała  
ur. 25 września, godz. 18.40  
waga 3200, długość 53 cm



**... Iwaniak**  
syn Edyty i Mariusza  
ur. 27 września, godz. 1.25  
waga 4030, długość 56 cm



**Katarzyna Piaseczna**  
córka Małgorzaty i Tomasza  
ur. 27 września, godz. 9.55  
waga 4180, długość 57 cm



**Kacper Koligat**  
syn Hanny i Radosława  
ur. 27 września, godz. 12.15  
waga 3220, długość 55 cm



**Adaś Walczyk**  
syn Małgorzaty i Piotra  
ur. 27 września, godz. 13.15  
waga 3020, długość 54 cm



**Antoni Pęcherski**  
syn Katarzyny i Tomasza  
ur. 29 września, godz. 10.05  
waga 2500, długość 49 cm



**Alan Musz**  
syn Lidii i Jarosława  
ur. 30 września, godz. 3.05  
waga 3910, długość 54 cm



**Bartuś Olek**  
syn Beaty i Marcina  
ur. 30 września, godz. 5.30  
waga 3880, długość 56 cm



## Wierszyk dla wnuczka

Przed rokiem Andrzej Burszewski z Wyszyny został szczęśliwym dziadkiem. Pan Andrzej znany jest naszym Czytelnikom z kronikarskich pasji i poetyckiej mowy, a więc również z okazji pierwszych urodzin swojego wnuka nie może zabraknąć życzeń wierszowanych...

Był pierwszy uśmiech  
pierwszy ząbek, pierwszy kroczek  
kochany Wnuczek Ksawery Burszewski  
ma roczek  
wszystkiego dobrego życzymy  
babcia Alicja i dziadek Andrzej z Wyszyny

### USC informuje

**Urodzenia:** Kacper Franciszek Antczak

**Śluby:** USC Brudzew: Anna Kaczmarek i Paweł Cichoń,  
Justyna Kaszyńska i Piotr Ostrowski, Karolina Struglińska i Jakub Szurgot  
USC Tuliszków: Joanna Fabiańska Joanna i Sylwester Majda  
USC Władysławów: Marta Golczyńska i Arkadiusz Zasada,  
Sylwia Kopczyk i Adam Markiewicz, Daria Woltmann i Mariusz Nowak,  
Aleksandra Maćkowska i Bartosz Dembowski

**Zgony:** USC Malanów: Czesław Kowalski

USC Tuliszków: Jadwiga Raszevska  
USC Turek: Stefan Ignaczak



**STOLTUR®**

JAN i MARIAN MILLER

zał. 1895 r.

Zakład Usług Pogrzebowych  
Turek, ul. Kolska Szosa 38 A  
tel. (063) 280 26 30  
kom. 0601 499 344

## POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

### ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

### ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 063 278 81 57

(Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

#### KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

## BRICO MARCHE

Tanio i pod ręką!

# 4<sup>99</sup> op.

**BRYKIET KOMINKOWY RUF**

8 kg, cena za 1 kg = 0,62 zł

**TUREK**  
ul. Kolska Szosa 1B



## MEGA OKAZJA!

Oferta ważna od 9 do 22 października lub do wyczerpania asortymentu